

Lekarz żałuje, że jechał pijany. Stracił prawo jazdy

Znany jarociński lekarz jechał samochodem po pijanemu. We krwi doktora stwierdzono 1,3 promila. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności oraz trzyletni zakaz kierowania pojazdami.



Fot. Lidia Sokolowicz

Odpust przy grillu z wikariuszem na szczudłach

s. 15



GAZETA Jarocińska

1990-2015
25
LAT

Nr 25 (1288) 16 czerwca 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



Nietrzeźwy kierowca może do końca życia płacić rentę ofiarom wypadku

Rozmowa z MACIEJEM GRUCHALSKIM - prezesem Sądu Rejonowego w Jarocinie

s. 4-5

POWIAT

30 milionów
na łącznik
„jedenastki”
i „dwunastki”

JAROCIN



Fotoradar
na sprzedaż

s. 9

JARACZEWO

Regulamin
cmentarzy
zaniepokoił
wiernych

s. 3

KOTLIN

Zamęt przy
likwidacji
jednej klasy



s. 6

NOWE MIASTO



Dobrze
uzbrojeni

s. 12

ŻERKÓW

Amfiteatr
szalonych
pomysłów



s. 13

magazyn edukacyjny



Ile kosztuje
studenckie życie
w Poznaniu

s. 7m

Nowe kierunki
na uczelniach

s. 8m-9m

Skąd wziąć
pieniądze
na studia?

s. 10m

Rozpacz

Z rozpaczą przysłuchiwałem się kolejnej dyskusji o jarocińskim festiwalu. Do Spichlerza Polskiego Rocka szedłem z nadzieją - wychodziłem sfrustrowany.

Na tego typu spotkaniach nie musi być dużej frekwencji - ważniejszy jest duży potencjał intelektualny uczestników. Niestety, odnoszę wrażenie, że tego, jak przy okazji wielu dotychczasowych dyskusji o festiwalu - zabrakło. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego ludzie dyskutujący o jarocińskim festiwalu nie potrafią wyjść poza banal stwierdzeń, jak ważny jest konkurs młodych zespołów, parę oczywistych komunałów dotyczących twórczej kontynuacji oraz krytyki poprzednich organizatorów, wreszcie do odwoływania się do tak zwanych dobrych praktyk? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest prosta, zaskakująco prosta. Nie mają nic istotnego do powiedzenia na ten temat. A może nie jest aż tak źle, może zwyczajnie z jakichś powodów nie chcą nic powiedzieć?

W niedzielne popołudnie zmarnowałem dwie godziny na to, żeby usłyszeć, co ważni ludzie dla festiwalu mają do powiedzenia o tej imprezie. Czekałem z utęsknieniem na istotne zdania, koncepcje, nowatorskie projekty, wizje. Nie usłyszałem niczego, co dawałoby mi nadzieję, że



PIOTR PIOTROWICZ

prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

festiwal staje się czymś innym niż maszynką do wypuszczania na scenę kolejnych zespołów i dzięki temu zarabiania pieniędzy dla producentów. Nie dosłyszałem, dlaczego Jarocin ma być ważnym wydarzeniem w skali kraju, a nie jednym z wielu festiwali. Nikt nie powiedział niczego, co dałoby się zacytować, ważnego zdania.

W każdej debacie istotne jest, żeby ludzie mieli coś do powiedzenia. Po jej zakończeniu, usłyszawszy moje krytyczne zdanie na temat dopiero co zakończonego panelu dyskusyjnego, Robert Kaźmierczak powiedział mi ironicznie, że dla mnie udane są tylko te debaty, które ja prowadzę. To była obrona przez atak. Wiceburmistrz Jarocina jest zbyt inteligentny, żeby nie zdawać sobie sprawy, że niedzielna wymiana poglądów była nic nie znaczącym spotkaniem, że nie padły w jej trakcie ważne sformułowania, pomysły i koncepcje. Było międlenie i przekazywanie banalnych stwierdzeń.

Nie chcę formułować recepty dla festiwalu jarocińskiego, nie chcę wymądrzać się, jak powinien być przygotowany od strony koncepcyjnej. To powinni powiedzieć mi niedzielni paneliści. Na dodatek broniąc swoich pomysłów. Wiem za to, czego oczekuję od tej imprezy.

„Gazeta Jarocińska” uhonorowana za szczególne zasługi

Medalem za szczególne zasługi dla gminy Jaraczewo została odznaczona „Gazeta Jarocińska”. Wręczenie tego wyróżnienia odbyło się w ostatnią sobotę podczas uroczystej sesji zorganizowanej z okazji 25-lecia samorządu.

- Wraz z odrodzeniem samorządności, pojawiła się możliwość

tworzenia wolnych mediów. [...] Jest tytuł, który współtworzy historię samorządu już 25 lat. Na stałe wpisał się w nasze życie i każdego wtorku czekamy na jego doniesienia - czytała w uzasadnieniu Olga Kaczmarek, sekretarz gminy.

Więcej na temat jubileuszu, w którym wzięli udział przedsta-

wiciele m.in. sejmiku, senatu, władz powiatowych oraz radni i sołtysi gminy Jaraczewo wszystkich kadencji, a także relacje z imprez z okazji obchodów „Dni Jaraczewa”, w kolejnym numerze „Gazety Jarocińskiej”.

(seb)



Wyróżnienie odebrała Aleksandra Pilarczyk, redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

Fot. Stanisław Dobrzański

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 9 do 15 czerwca

- **Magazynier** - Hurtownia Lodów i Mrożonek Agat Jarocin
- **Team manager** - Profi Credit S.A. Jarocin
- **Doradca klienta** - Biznes Partner K. Stasiak (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- **Pomocnik dekarza** - Zakład Dekarsko-Blacharski S. Kaczmarek Jarocin
- **Szlifierz, tokarz, spawacz-ślusarz** - Jaroma Jarocin
- **Mechanik maszyn i urządzeń budowlanych i melioracyjnych** - Jednostka Wojskowa Jarocin
- **Magazynier** - Gastromax Jarocin
- **Pracownik magazynu złomu** - Mac-Met Ciemniejewski Jarocin
- **Cieśla** - HMB Sp. z o.o. Jarocin
- **Operator urządzeń oczyszczania ścieków** - Eko-Dbaj Sp. z o.o. Cielcza

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



ZMĘCZONA RADNA NIE DMUCHAŁA W ALKOMAT

Żerkowscy radni zmęczeni zwiedzaniem Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego odpoczywali w hotelowym holu. Na jednym z foteli usiadła Ewa Kubacka, radna i sołtyska Chrzana. Dopiero po chwili zorientowała się, że obok stoi... alkomat. Zestawienie radnej z urządzeniem do mierzenia zawartości alkoholu w organizmie wywołało ogólną wesołość. - Teraz będziesz w gazecie i niczego się nie wyprzesz. Czasami nie wsiadaj do samochodu - ostrzegali koledzy radni. Kubacka zapowiedziała jednak, że nie będzie dmuchała w urządzenie, bo nie ma takiej potrzeby.

Alkomat został postawiony w hotelowym holu na zapotrzebowanie, które zgłaszały goszczące tam osoby. - Goście wyjeżdżając chcą wiedzieć, czy mogą bezpiecznie prowadzić samochód. A, że wychodzimy z założenia „klient nasz pan”, to takie urządzenie zostało zamontowane - mówi jedna z pracownic MCT.

(ann)



MARIAN „GUERREIRO” GRZEŚKOWIAK

Podczas festynu z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki i Dnia Ojca zorganizowanego w Goli, rozegrano m.in. turniej piłkarski. W jednej z drużyn wystąpił radny Marian Grześkowiak, który biegał w koszulce reprezentacji Polski z nazwiskiem Rogera Guerreiro, Brazylijskiego piłkarza, który kilka lat temu przyjął polskie obywatelstwo.



BURMISTRZ DOSTAŁ ŻÓŁTĄ KOPERTĘ

W czasie uroczystości otwarcia odbudowanego amfiteatru w Żerkowie pogoda dopisywała - było ciepło i słonecznie. Okoliczności sprzyjały swobodnej atmosferze. Najpierw przemawiał burmistrz Jacek Jędraszczyk, później głos zabrał architekt Andrzej Maleszka. Mówił o trudach pracy przy odbudowie, o szalonych pomysłach i nietawnej

współpracy z konserwatorem zabytków. Dziękował też burmistrzowi za to, że z nim wytrzymał. Na koniec tych podziękowań wyjął... kopertę i wręczył ją burmistrzowi, czym wprowadził w konsternację pozostałych uczestników uroczystości. Trwała ona jednak tylko chwilę, bo Andrzej Maleszka zaraz wyjaśnił: - To jest żółta koperta ze zdjęciami

tego obiektu, które były wykonane w Boże Ciało w pełnym księżycu. Takie zdjęcia trudno zrobić, dlatego są unikatowe - stwierdził architekt. Czym wywołał ogólne rozbawienie.

(ann)

Sprawdzian powyżej średniej, ale wyrównywanie szans „leży”

773 uczniów z terenu Ziemi Jarocińskiej przystąpiło do sprawdzianu szóstoklasistów podsumowującego pierwszy etap edukacji. Testy najlepiej wypadły w Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie, w Roszkowie i Wojciechowie. Najslabiej napisali uczniowie z Kolniczek.

W tym roku po raz pierwszy sprawdzian składał się z dwóch części. Jedna obejmowała zagadnienia z języka polskiego i matematyki, a druga dotyczyła języka obcego - na naszym terenie był to angielski albo niemiecki. Obie części uczniowie pisali tego samego dnia. Na wszystko były nieco ponad dwie godziny.

- Wynik rzeczywiście jest wysoki, jesteśmy bardzo zadowoleni. Przede wszystkim uczniowie potrafili wykorzystać posiadane umiejętności i wiedzę, którą zdobywali. Na ten wynik na pewno miała wpływ organizacja procesu kształcenia, wysoka świadomość i motywacja uczniów, ogromne zaangażowanie nauczycieli i współpraca z rodzicami - ocenia Aldona Kostro, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Łączny wynik tej szkoły był najlepszy w całej okolicy. Z języka angielskiego aż 13 spośród 84 uczniów zdobyło maksymalną liczbę punktów, chociaż i tak z języka obcego lepsi okazali się wychowankowie jarocińskiej „trójki”.

Słaby wynik sprawdzianu wcale nie musi świadczyć o tym, że dana szkoła jest słaba. Dyrektorzy często podkreślają, że na rezultat wpływ ma wiele czynników, niekoniecznie zależnych od nauczycieli i dyrekcji. - My pracujemy na żywym materiale. Czasami jest tak, że jesteśmy mile zaskoczeni, a czasami wydaje nam się, że mogło być lepiej - mówi Aldona Kostro. Jej zdaniem istotna jest np. liczba uczniów z opiniami wydanymi przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Mogą one

dotyczyć m.in. ADHD. Tacy wychowankowie piszą ten sam sprawdzian, mogą jednak mieć wydłużony czas na jego wypełnienie. - Ma to wpływ na wynik szkoły, może nie bardzo duży, ale na pewno duży - ocenia dyrektorka „czwórki”. Potwierdza to szefowa placówki, która znalazła się na końcu naszego zestawienia. - Szczerze powiem, że od kilku lat, obserwując ten rocznik, spodziewaliśmy się, że w tym roku tak to może wyglądać. Mamy uczniów z opiniami, z różnymi problemami. W ubiegłym roku byliśmy powyżej średniej kraju i powiatu, w tym roku, niestety, nie udało się. Mimo że jako nauczyciele włożyliśmy maksimum pracy w przygotowanie uczniów - tłumaczy Barbara Łukaszyk, dyrektorka szkoły w Kolniczkach.

W gminie Jarocin wyniki sprawdzianu szóstoklasistów były obszernie omawiane podczas komisji oświaty. Wzięli w niej udział także dyrektorzy z placówek publicznych i niepublicznych, którzy mogli się odnieść do rezultatów uzyskanych w ich szkołach, a także zabrać głos w sprawach związanych z oświatą. Z takiej możliwości skorzystała szefowa podstawówki w Golinie. - Reforma zakładała wyrównanie szans edukacyjnych dzieci wiejskich i miejskich. Nie ma tego wyrównania szans i pewnie jeszcze długo nie będzie. Nie mamy takiego samego dostępu do dóbr kulturalnych, jak mają dzieci miejskie. Proszę zwrócić uwagę, kto w gminie zajmuje najgorsze miejsca - są to największe wiejskie szkoły. I nie będzie lepiej, bo jeżeli w arkuszach

organizacyjnych ogranicza się nam ilość godzin na wszelkie dodatkowe zajęcia, kółka zainteresowań - w mojej szkole do zera - to nigdy nie wyrównamy tych szans - stwierdziła Urszula Kowalczyk. Na kontrę wiceburmistrza odpowiedzialnego za oświatę nie musiała długo czekać. Robert Kaźmierczak zarzucił, że w Golinie dodatkowe godziny służyły uzupełnianiu etatów. - One były dla wyrównywania godzin nauczycielom, a nie dla wyrównywania szans - wytknął. - Kółek zainteresowań jest zero. To w jaki sposób mamy dotrzeć na lekcje muzealne, na lekcje do spichlerza, do biblioteki publicznej? Ile godzin nauczyciele mogą przepracować z tego synnego art. 42 Karty Nauczyciela? Ile godzin mogą poświęcić na dojazdy prywatnymi samochodami, którymi zresztą nie wolno przewozić dzieci? Nie mówię tego z pretensją, bo rozumiem, że gmina też ma swoje potrzeby finansowe, ale mówię o tym, że wyrównywanie szans edukacyjnych w tym zakresie po prostu leży, dopóki nie będzie więcej pieniędzy na oświatę - nie dawała za wygraną dyrektorka z Golin. - Do tej pory te godziny były w arkuszach - odparł wiceburmistrz.

Warto zwrócić uwagę, że zdecydowana większość szkół z Ziemi Jarocińskiej w obu częściach sprawdzianu wypadła powyżej średniej krajowej i wojewódzkiej.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

Współpraca: Anna Konieczna, Elżbieta Rzepczyk, Anna Kopras-Fijolek, Sebastian Matyszczyk

WYNIKI SPRAWDZIANU SZÓSTOKLASISTÓW W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH NA TERENIE ZIEMI JAROCIŃSKIEJ:

W wykazie podajemy kolejno szkołę, liczbę uczniów, którzy pisali sprawdzian, wynik z I części (j. polski i matematyka), wynik z języka obcego (angielski lub niemiecki). Kolorem oznaczone są szkoły niepubliczne.

Szkoła	liczba uczniów	Część I	Część II (j. obcy)
max. liczba punktów do zdobycia		41	40
Nr 4 Jarocin	84	30,55	33,89
Roszków*	10	31,10	32,90
Wojciechowo	11	30,91	32,46
Nr 3 Jarocin	20	28,05	34,85
Nosków	11	30,64	31,36
Nr 5 Jarocin	68	29,78	31,45
Prusy*	11	30,45	29,45
Chocicza	22	27,41	32,28
Ludwinów*	7	28,43	31,22
Żerków	41	28,34	31,22
Potarzyca*	11	28,36	30,45
Siedlemin*	12	28,42	29,83
Sławoszew / Parzew	9	26,67	31,45
Mieszków	29	27,97	29,55
Góra	22	27,64	29,5
Bachorzew*	13	27,69	29,23
Łuszczanów*	10	26,30	30
Nr 2 Jarocin	50	27,28	29
Golina	16	27,13	29
Kom. Przybysławskie	20	27,9	28
Witaszyce	33	25,45	29,30
Kotlin	35	26,63	28,08
Chrzan	25	25,24	29,2
Dobieszczyzna	24	24,78	29,2
Cielcza	36	24,39	28,86
Wola Książęca	18	24,17	28,83
Rusko**	19	23,32	29,21
Lubinia Mała*	5	28,8	22,4
Wilkowyja	17	23,58	27,47
Kłęka	34	26,94	22,1
Gola	26	24,58	24,11
Kolniczeki	24	24,08	24,33
Boguszyn***	18	-	-
Magnuszewice****	0	-	-

* Placówki niepubliczne

** W Rusku jeden uczeń pisał sprawdzian w późniejszym terminie i jego wynik nie jest jeszcze znany

*** W Boguszynie uczniowie musieli powtórzyć sprawdzian. Wyniki nie są jeszcze znane

**** W Magnuszewicach w ogóle nie było w tym roku klasy VI

SREDNIE WYNIKI W WOJEWODZTWIE, POWIATACH I GMINACH*

	Część I	Część II
Województwo wielkopolskie:	26,65	28,86
Powiat jarociński:	27,42	29,48
Powiat średzki:	26,48	28,02
Gmina Jarocin:	28,06	30,13
Gmina Żerków:	26,69	29,75
Gmina Jaraczewo:	26,51	28,79
Gmina Kotlin:	25,82	29,45
Gmina Nowe Miasto:	25,63	26,58

* wyniki uśrednione



JAROCIN

Fotoradar na sprzedaż, strefa parkowania do ZUK-u

Za dwa tygodnie Straż Miejska w Jarocinie przestanie istnieć jako samodzielna jednostka organizacyjna. Co konkretnego już wiadomo o dalszych losach municypalnych?

- Likwidacja przebiega zgodnie z harmonogramem. Od 1 lipca straż miejska zostanie włączona w struktury urzędu miejskiego i będzie podlegała wydziałowi rozwoju - informuje dyrektor wydziału administracji Mariusz

Gryśka, któremu burmistrz powierzył przeprowadzenie procedury likwidacji.

Wiadomo już, że straż nie będzie dysponowała fotoradarem. Gmina zamierza go sprzedać. Municypalni nie będą też obsługiwać strefy płatnego parkowania. Tym od lipca zajmie się miejska spółka - Zakład Usług Komunalnych. Ci, którzy pozostaną w straży miejskiej, przeniosą się z powrotem

do budynku przy ul. Kościuszki 15a. Kto zajmie pomieszczenia na dworcu - tego jeszcze nie wiadomo.

Pytań bez odpowiedzi nie brakuje też w sprawach personalnych. Wiadomo jedynie, że funkcja pełniącego obowiązki komendanta na czas likwidacji została zaproponowana trzem strażnikom, ale wszyscy odmówili. Część z nich może dostać wypowiedzenie

i jednocześnie propozycję pracy gdzie indziej, np. w ZUK-u jako osoba do obsługi strefy. - Wszelkie wątpliwości zostaną rozwiązane do końca czerwca. Część osób dostanie możliwość przeniesienia do innych podmiotów, więc pracy nie stracą - mówi Mariusz Gryśka. Nowy komendant zostanie wyłoniony w drodze konkursu.

(igi)

Lekarz żałuje, że jechał pijany. Stracił prawo jazdy

77

NIETRZEŻWYCH
KIEROWCÓW
zatrzymała w tym roku
jarocińska policja

➤ 1,3 promila alkoholu miał w organizmie znany jarociński lekarz. W takim stanie jechał drogą krajową nr 15. Jest jednym z 6 kierowców z naszego terenu, którzy za jazdę w stanie nietrzeźwości będą odpowiadać według zaostrzonych przepisów.

Jarocińscy policjanci patrolowali miasto w nocy z 4 na 5 czerwca. Było kilka minut po godzinie 1.00, ul. Wrocławska w Jarocinie. Funkcjonariusze dostrzegli dziwnie jadący pojazd w kierunku centrum. - Policjanci zauważyli, że kierujący jechał całą szerokością pasa. przejeżdżał na przeciwny. To było podstawą zatrzymania do kontroli - tłumaczy sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Mężczyznę jadącego autem, którym okazał się jeden z jarocińskich lekarzy, przebadano na obecność alkoholu w organizmie. Okazało się, że miał 1,3 promila. Doktor poprosił o przeprowadzenie badania krwi na zawartość alkoholu. Funkcjonariusze udali się z zatrzymanym na badanie do szpitala. Te wyniki analizy nie są jeszcze znane.

Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy i przesłali je do prokuratury z wnioskiem o zatwierdzenie zatrzymania. - Materiały zgromadzone przez policję zostały przekazane Prokuraturze Rejonowej w Jarocinie. Przekazano również wniosek o wydanie postanowienia w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy. Po skompletowaniu materiału dowodowego zostanie wydana końcowa decyzja merytoryczna - wyjaśnia prokurator Janusz Walczak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Lekarz usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Będzie odpowiadał przed sądem na podstawie nowych przepisów, które obowiązują od 18 maja. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności oraz trzyletni zakaz kierowania pojazdami. Będzie musiał także zapłacić 5 tys. zł świadczenia pieniężnego na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. - Jest mi bardzo przykro i żałuję - powiedział „Gazecie”.

Dlaczego nawet osoby wykonywujące zawód zaufania publicznego siadają za kierownicę po alkoholu? Czytaj w rozmowie z Markiem Krzystaniakiem, psychologiem transportu.

O nowych zasadach karania nietrzeźwych kierowców mówi w wywiadzie udzielonym „Gazecie” Maciej Gruchalski - prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie.

(era)



Rozmowa z MARKIEM
KRZYŻOSTANIAKIEM -
psychologiem transportu

Dlaczego nawet osoby wykonywujące zawód zaufania publicznego siadają za kierownicę po alkoholu, pomimo tylu ostrzeżeń, z jakimi tragediami może się to wiązać?

Apele mają bardzo małe znaczenie, jeżeli są adresowane do osób uzależnionych, uwikłanych głęboko w problem alkoholowy, to sam fakt uzależnienia wyzwała u nich zupełnie inne zachowania i reakcje. Nie oddziałują na nich apele, bo gdyby oddziaływały, to także sugestie: „Nie pij, bo alkohol szkodzi” powodowałyby, że tego alkoholu nie pili. Osoba uzależniona kieruje się zupełnie zaburzoną motywacją swojej decyzji i nie wystarczy zakazać i karać. Determinacja napicia się alkoholu i prowadzenia pojazdu związana jest z obniżonym krytycyzmem u tej osoby. W związku z tym wszelkie apele adresowane do tej kategorii osób na pewno nie będą miały żadnego znaczenia. Osoby te są skłonne do podejmowania zachowań ryzykownych, do których zalicza się m.in. konsumpcję alkoholu niezależnie, czy będzie to w pracy, czy za kierownicą. Znaczenie ma zwiększenie świadomości, ale nie poprzez zakazy, nakazy, bo to prowokuje do odmiennych zachowań. Trzeba wpłynąć na świadomość ludzi poprzez przekazywanie wiedzy opartej o przeżycia emocjonalne dla osób przygotowujących się do roli kierowcy, a w stosunku do osób uzależnionych należałoby pomyśleć o innych rozwiązaniach legislacyjnych, które by zapobiegały możliwością siadania za kierownicę osób z tego rodzaju problemem, gdyż zawsze będzie on rodził duże niebezpieczeństwo. W szkołach nauki jazdy jest za mało psychologii dotyczącej zachowań na drodze oraz problematyki dotyczącej działania środków psychoaktywnych na organizm. Myślę, że Ośrodki Szkolenia Kierowców i media mają tutaj dużą rolę. Najmniej będą

oddziaływały skutki prewencyjne w postaci nakazów i zakazów albowiem one odnoszą się do tej grupy kierowców, którzy i tak przestrzegają obowiązujących reguł w tym zakresie. Nie wystarczy gałką potencjometru społecznego przekreślić bardziej w prawo, aby uzyskać oczekiwany efekt. Przykładem tego są zwiększone kary za prowadzenie pod wpływem alkoholu, których skuteczność jest co najmniej dyskusyjna.

Czyli sankcja w postaci 3-letniego zakazu prowadzenia pojazdu dla kierowcy, który zostanie zatrzymany za jazdę w stanie nietrzeźwości nie jest wystarczającą groźbą, aby nie prowadził po alkoholu.

Do osoby, która racjonalnie postrzega rzeczywistość, czyli do wielu ludzi, na pewno to trafi. Na pewno nie podzielała na osoby uwikłane w problem uzależnienia. (...) Pamiętajmy także, że mamy grupę ludzi i to wcale niemałą, którzy mają problemy związane z mniejszą możliwością przewidywania skutków swoich czynów. To nie są tylko osoby dotknięte patologią rozwoju umysłowego czy stanu psychicznego, ale zaburzeń osobowości, a tych mamy coraz więcej z uwagi na obserwowaną psychopatyzację życia społecznego. Ci ludzie także jeżdżą i to właśnie oni najczęściej są przyczyną tych problemów, które spotykamy na drodze.

Jaki odsetek osób, które siadają za kierownicę w stanie nietrzeźwości, może być uzależniony?

Trudno mi tutaj mówić o ilościach. Każda osoba z uzależnieniem będzie miała problem z dotrzymaniem oczekiwań prawnych wprowadzonych do kodeksu karnego. Należy jednak uwzględnić osoby uzależnione, ale będące w trakcie terapii, których świadomość tego zjawiska jest już zupełnie inna.

Rozmawiała

ELŻBIETA RZEPČYK

18 maja wprowadzono istotne zmiany karania pijanych kierowców. Czy już ktoś został skazany według nowych zasad?

Nie, to jest za wcześnie. Nie wpłynął jeszcze żaden akt oskarżenia w sprawie czynu popełnionego po 18 maja. Postępowanie przygotowawcze w tego typu sprawach trwa minimum miesiąc. Są już sygnały, że pierwsi nieodpowiedzialni kierowcy trafią ładą moment na ławę oskarżonych.

Jakie sankcje czekają kierowców, który kierowali w stanie nietrzeźwości?

Przede wszystkim wydłużono okres, na jaki orzekany jest środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów z 10 do 15 lat, przy czym minimalny okres, na jaki zakaz ten będzie orzekany, określono na poziomie 3 lat, a do tej pory było od roku. Niezależnie od orzeczonej kary sąd ma obligatoryjnie orzec świadczenie pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tys. zł w stosunku do osób, które po raz pierwszy dopuszczają się tego czynu. Gdy po raz drugi kierowca popełni przestępstwo, orzekana będzie kara pozbawienia wolności, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i świadczenie w wysokości 10 tys. zł.

W stosunku do osób, które spowodują wypadek pod wpływem alkoholu, sąd ma obowiązek orzec nawiązki w wysokości co najmniej 10 tys. zł na rzecz każdej z osób pokrzywdzonych. W tym przypadku będzie pole manewru, jeśli okaże się, że ta kwota będzie zbyt dolegliwa dla sytuacji materialnej skazanego.

Jak będzie wyglądało egzekwowanie tych pieniędzy, bo dla większości skazanych kwota 5 tys. zł będzie bardzo dolegliwą sankcją finansową, często są to ich trzy pensje?

To są świadczenia orzekane na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, który będzie otrzymywał nasze orzeczenie. Będzie możliwość rozłożenia na raty, ale na okres nie dłuższy niż rok. Egzekucją tych świadczeń również się zajmujemy. Sprawy będą kierowane do egzekucji komorniczej. Przy tak znacznych kwotach, np. 10 tys. zł na rzecz każdego z pokrzywdzonych, komornik zajmie samochód, dom. To będzie trudna sytuacja dla takiego skazanego, ale nikt nie każe mu jeździć w stanie nietrzeźwości. Te przepisy są surowe, ale nie odbie-

gają od norm europejskich. Podobne sankcje są w Austrii, Francji odnośnie kierowania w stanie nietrzeźwości czy zabierania uprawnień w przypadku przekraczania prędkości.

Wspomniał pan prezes o zatrzymaniu prawa jazdy za przekroczenie prędkości o 50 km/h w obszarze zabudowanym. Proszę podać jeszcze inne sytuacje, w których obligatoryjnie policja będzie zatrzymywać prawo jazdy?

Obowiązkowo uprawnienia do kierowania są zatrzymywane, kiedy kierowca jest w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu, przekroczy 20 punktów, gdy dokument jest nieczytelny lub upłynął termin ważności. Dodatkowo we zaostrzeniach występują w stosunku do młodych kierowców, jeżeli w okresie roku od dnia wydania prawa jazdy taki kierujący przekroczy 20 punktów spowodował wypadek drogowy lub trzykrotnie popełnił niektóre wykroczenia drogowe.

Są jeszcze fakultatywne przesłanki do zatrzymania uprawnień.

Policjant może zatrzymać prawo jazdy w sytuacji, gdy stwierdzi, że sąd za wykroczenie w przyszłym postępowaniu może orzec zakaz prowadzenia pojazdów. To jest element bardzo uznaniowy i uzależniony od wytycznych, jakie będą mieli policjanci w zakresie reakcji na wykroczenia. Najczęściej dotyczy to kolizji drogowych. Nie widzę przesłanek, aby w stosunku do policjantów w takiej sytuacji, ktoś mógł podnieść skuteczny zarzut, że prawo jazdy zostało mu zatrzymane w sposób bezprawny czyli bez podstaw prawnych. Inną natomiast rzeczą jest, czy decyzja taka była zasadna, a więc posiadająca uzasadnienie merytoryczne.

W tym roku policjanci zatrzymali 17 praw jazdy za wykroczenia polegające na „rażącym naruszeniu przepisów w ruchu drogowym.” Ile zwrócił sąd?

W 8 przypadkach.

Czy w pana ocenie policjanci za często korzystają z tych uprawnień, bo tak to odbierają kierowcy?

Dochodzi tutaj do pewnego dysonanśu między sprawcami wykroczeń drogowych a wypadków (tj. zdarzeń, w których są osoby ranne). W sprawach dotyczących wypadku drogowego decyzję o zatrzymaniu podejmuje prokurator, który w zdecydowanej

Ukradł zegarek za dwa tysiące i zostawił w lombardzie za 200 zł

53-latek z Jarocina skradł z niezamkniętego samochodu portfel oraz zegarek o wartości 2 tys. zł, który zastawił w lombardzie za 200 zł, a pieniądze przeznaczył na alkohol. Kiedy został zatrzymany przez policję, był kompletnie pijany.

W piątek wieczorem policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży. Z informacji przekazanych przez pokrzywdzonego wynikało, że do zdarzenia doszło kilka godzin wcześniej na parkingu przy al. Niepodległości w Jarocinie. Mężczyzna pozostawił na chwilę niezamknięte auto, a nieznany sprawca zabrał z niego portfel wraz z całą zawartością. Łupem złodzieja padł też markowy zegarek o wartości 2 tys. zł. - Podczas wykonywania czynności w sprawie policjanci ustalili, że w miejscu, w którym zaparkowany był samochód, znajduje się monitoring. Chwilę później funkcjonariusze z uwagą przeglądali zapis z kamery. Widać na nim jak do samochodu chwiejnym krokiem podchodzi około 50-letni mężczyzna. Otwiera drzwi pojazdu i coś z niego zabiera. Policjanci natychmiast

rozpoczęli poszukiwania podejrzanego o kradzież 53-letniego mieszkańca Jarocina, dobrze już znanego stróżom prawa. Do zatrzymania doszło w ciągu niespełna trzech godzin od przyjęcia zgłoszenia na jednym z osiedli - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Kompletnie pijany 53-latek nie był w stanie dmuchać w alkotest, trafił do policyjnego aresztu. W odzieży mężczyzny znaleziono portfel wraz z dokumentami i pieniędzmi. Policjanci odzyskali także wartościowy zegarek, który mężczyzna zdążył już oddać do lombardu za zaledwie 200 zł. Część pieniędzy przeznaczył na alkohol.

Kiedy wytrzeźwiał, kryminalni przedstawili mu zarzut dokonania kradzieży dokumentów oraz mienia. Przestępstwa dopuścił się w warunkach recydywy i dlatego 53-latkowi grozi kara nawet 7,5 roku pozbawienia wolności. Mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa.

(era)

Nietrzeźwy kierowca może do końca życia płacić rentę ofiarom wypadku

Rozmowa z MACIEJEM GRUCHALSKIM - prezesem Sądu Rejonowego w Jarocinie



większości spraw tego nie czyni. Tym bardziej ten środek należy stosować z należytą rozważą, kiedy mamy do czynienia z wykroczeniem. W tych sprawach sąd otrzymuje wniosek o zatrzymanie prawa jazdy i notatkę policyjną. Nie dysponujemy wywiadem środowiskowym, informacją o uprzedniej karalności za wykroczenie drogowe, czyli ten materiał dowodowy jest bardzo szczupły, nie z niego nie wynika, a to są podstawy, aby to prawo jazdy zwrócić. Ten zwrot praw jazdy nie wynika z jednoznacznej negatywnej oceny decyzji policjantów tylko z ostrożności i chęci wysłuchania tego, co ma do powiedzenia druga strona.

Niektórzy już podnoszą, że zatrzy-

mywanie prawa jazdy za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o 50 km/h jest niekonstytucyjne. Jak pan to ocenia?

Sąd nie jest od oceny zasadności przepisów, jeżeli ustawodawca uznał, że te przepisy są słuszne, to sędziowie są od ich realizowania. Gdyby przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy któryś z sędziów uznał, że taki przepis jest niekonstytucyjny, może zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie, czy ten przepis jest zgodny z Konstytucją, czy nie.

Przeciwnicy przepisów podnoszą, że kierujący nie mają możliwości odwołania się od decyzji starosty

o zatrzymaniu prawa jazdy, a przede wszystkim nie ma sądowej kontroli.

W przypadku przekroczenia prędkości policjant ma obowiązek zatrzymać prawo jazdy. Jeśli kierujący przyjmuje mandat, to wtedy nie ma sądowej kontroli, bo przyjęcie mandatu kończy postępowanie. W przypadku odmowy przyjęcia mandatu, sprawa toczy się przed sądem o wykroczenie i wtedy to prawo jazdy jest przekazywane do dyspozycji sądu. Jeżeli ktoś uważa, że nie popełnił wykroczenia, musi oświadczyć, że odmawia przyjęcia mandatu. Należy podkreślić, że nie ma możliwości odwołania się od mandatu gdyż z chwilą przyjęcia staje się on prawomocny.

Istnieje natomiast taki instrument prawny jak wniosek o uchylenie pra-

womocnego mandatu, w sytuacji, kiedy ten został nałożony za czyn, który nie stanowi wykroczenia. Podam przykład: policjant zatrzymuje kierującego i mówi: „Tutaj jest ograniczenie prędkości do 50 km/h, a pan jechał 70 km/h.” Po wystawieniu i przyjęciu mandatu okazuje się, że nie było takiego znaku drogowego, wówczas w terminie 7 dni można wystąpić o wzruszenie mandatu.

Jak wygląda zatwierdzenie zatrzymania prawa jazdy w przypadku nietrzeźwych kierujących?

W przypadku wykroczenia - zawartości alkoholu w organizmie od 0,2 do 0,5 promila - zatrzymanie prawa jazdy zatwierdza sąd. W sytuacji popełnienia przestępstwa policja przekazuje prawo jazdy do prokuratora i to on zatwierdza.

Czy zdarza się, że niezatwierdzenie jest decyzja policji o zatrzymaniu uprawnień do kierowania odnośnie kierujących w stanie nietrzeźwości?

Zdarzyć się to może, ale w sytuacji granicznej, np. ktoś będzie miał 0,2 promila. Wiele osób tłumaczy się, że nie spożywali alkoholu, ale zjedli bardzo dużo jabłek. Pamiętam, że kiedyś biegła wyliczyła, żeby było takie stężenie alkoholu w organizmie, jakie wykazało badanie u podejrzanego, to on musiałby zjeść 600 kg jabłek.

Kto najczęściej po alkoholu wsiaada za kierownicę?

Najliczniejszą grupą są tzw. zwykli śmiertelnicy wracający z imienin, urodzin, dożynek. Nie brakuje kierowców zatrzymywanych dzień po spożyciu alkoholu. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że spożywanie alkoholu do 24.00 w znacznych ilościach wyklucza z kierowania pojazdami całą następną dobę.

Często pod wpływem alkoholu jeżdżą młodzi ludzie, zatrzymywani w piątki, soboty, kiedy wracają z imprez. Ich postępowaniu nie towarzyszy większa refleksja.

Zdarzają się kierowcy zawodowi, co jest niezrozumiałe, bo tacy oskarżeni płaczą na sali sądowej, mówią: „Co teraz zrobią, bo stracili pracę, a mają na utrzymaniu rodzinę”. Bardzo często dotyka to osób w skrajnie trudnych sytuacjach życiowych z chorymi dziećmi, małżonkiem, zamieszkujących na wsi, gdzie komunikacja publiczna funkcjonuje w znikomym stopniu. To jest kompletny brak wyobraźni. Dostrzegam tutaj olbrzymią rolę mediów.

Uważam, że opisywanie konkretnych przypadków, podawanie informacji, co grozi za takie czyny, dotrze do ludzi, że siadanie za kierownicę po alkoholu jest tragedią życiową.

Spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu rodzi odpowiedzialność cywilną. Jeśli ktoś kogoś uczyni inwalidą, to oprócz tego, że pójdzie do zakładu karnego za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwości, to będzie do końca życia ciążyła na nim odpowiedzialność cywilna, czyli konieczność wypłacania renty takiej osobie, ponieważ firmy ubezpieczeniowe w tym zakresie mają regres w stosunku do nietrzeźwego sprawcy. To powinno być nieustannie nagminnie powtarzane przez wszystkie media.

Nie ma tygodnia, żeby media nie informowały o pijanym kierowcy, który spowodował wypadek śmiertelny. Pokazują także osoby publiczne czy osoby wykonujące zawód zaufania publicznego, które popełniają to przestępstwo. Dlaczego to nie trafia do wszystkich kierujących?

Nie wiem. To samo pytanie zadaję tym, których skazuję i oni też nie potrafią odpowiedzieć. To jest poczucie, że ich to nie dotyczy. Ja nie znajduję wytłumaczenia.

Czy w ocenie pana prezesa te restrykcyjne przepisy sprawią, że na drogach będzie mniej piratów, mniej pijanych kierowców?

Prywatnie na drogach dostrzegam zmiany. Ludzie jeżdżą zdecydowanie wolniej. Natomiast mam obawy co do tego, czy rzeczywiście będzie mniej pijanych kierowców, ale to koniec roku pokaże, ile będzie spraw odnośnie jazdy w stanie nietrzeźwości. Obawiam się tego, że zaostrzone przepisy spowodują to, że więcej osób będzie jeździło bez prawa jazdy, bo jeśli będzie orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów na okres trzech lat czy dożywotnio w stosunku do niektórych sprawców, czy oni nie będą jeździć? Do niedawna był przepis, który penalizował* jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości. Wiele rowerzystów trafiało do zakładów karnych, bo byli kilka razy zatrzymywani za to przestępstwo. Są tacy, którzy byli w więzieniu, wyszli i nadal jeżdżą rowerem w stanie nietrzeźwości.

* penalizacja - karanie; system kar (w kodeksie karnym, regulaminach itp.).

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPCHYK

OGŁOSZENIE

KOLEJNA EDYCJA KONKURSU DLA SPOŁECZNIKÓW

Od kilku tygodni w całej Polsce trwa wielka akcja informacyjna II edycji konkursu Banku Zachodniego WBK „Tu mieszkam, tu zmieniam”. Organizatorzy zachęcają do składania wniosków wszystkich lokalnych społeczności, którzy chcą zmieniać na lepsze swoje otoczenie. W zeszłym roku dofinansowanie swoich lokalnych pomysłów otrzymało prawie 250 organizacji, stowarzyszeń i fundacji. Milion pięćset tysięcy złotych zostało przekazane społecznościom w całej Polsce.

Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2014 r. - Cel był jasny: chodziło o wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego, walkę z wykluczeniem społecznym oraz wyrównanie szans dzieci i młodzieży. - wyjaśnia Eliza Dzwonkiewicz, prezes Fundacji Banku Zachodniego WBK. Z dostępnych badań socjologicznych wynika bowiem, że 60% Polaków nie angażuje się w życie swojej społeczności lokalnej. To dosyć dziwne zjawisko, zwążywszy na fakt, że 3/4 Polaków jest dumnych z miejsca, z którego

pochodzi i w którym mieszka. Konkurs „Tu mieszkam, tu zmieniam”, jak sama nazwa wskazuje, ma wesprzeć działania liderów społeczności lokalnych i pokazać ludziom, że dobra zmiana jest możliwa.

W czerwcu, oprócz rozpoczęcia II edycji konkursu, mija termin realizacji projektów wybranych w 2014 r. W zgłoszonych wnioskach,

autorzy wykorzystali pełną paletę form od wystaw, po przez renowację mogił i pomników, a skończywszy na publikacjach książkowych potoczonych z wydarzeniami promocyjnymi. Eliza Dzwonkiewicz przyznaje: - Zdarzały się również prawdziwe „perełki”, jak warsztaty z „wymierającej” lokalnej gwary, remont zażytkowego tramwaju, rewitalizacja

opuszczonego dworca kolejowego czy wystawiana w lokalnym amfiteatrze „telenowela” poruszająca problemy miasta. Słowem nie było „złych” pomysłów. Musiały spełniać tylko jeden „mały” warunek - miały być ważne dla lokalnej społeczności. -

W tym roku organizatorzy planują wesprzeć finansowo 300 wniosków. Kwota jest taka sama jak w roku ubiegłym - 1,5 mln zł. Informacje na temat warunków uczestnictwa można znaleźć na stronie internetowej konkursu. Dodatkowo w całej Polsce, podczas lokalnych festynów, wystaw czy też innego rodzaju wydarzeń zostanie zorganizowanych 200 punktów informacyjnych, gdzie zainteresowani będą mogli otrzymać wszystkie informacje potrzebne do przygotowania i złożenia wniosków. Jeśli zatem ktoś ma pomysł, jak zmienić na lepsze swoje najbliższe otoczenie - podwórko, osiedle, miejscowość powinien niezwłocznie zainteresować się konkursem „Tu mieszkam, tu zmieniam.”

Kamil Rozłowiecki



Więcej informacji dotyczących konkursu „TU MIESZKAM. TU ZMIENIAM” na stronie internetowej: www.bzwbk.pl/tumieszkamtuzmieniam

POWIAT

Przetarg nieograniczony do 50 kilometrów



Przetarg na wykonanie przebudowy drogi powiatowej Brzostów - Panienka - granica powiatu, na który wpłynęło 6 ofert, wygrało Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego S. A. Z Kalisza.

Szacunkowy koszt przebudowy drogi powiatowej Brzostów - Panienka - granica powiatu miał wynieść 5,6 mln zł. Wykonawca wycenił jednak zadanie na 2.967.107 zł. Ponad 2,8 mln zł dofinansowania powiat pozyskał na tę inwestycję z Programu Przebudowy Dróg Lokalnych - tak zwanych „schetynówek”

Jarocin, ani Krotoszyn czy Gostyń konkurencji mas nie ukręci. Dosłownie to nazwijmy. W związku z tym uważam, że ogłoszenie i specyfikacja powinno być natychmiast poprawione dla zwiększenia konkurencji i dla dobra budżetu powiatu - apelował radny z Kotlina. - A argument, że dalekie wożenie masy, że masa wystygnie, zupełnie nie przemawia do nikogo. Firmy, które wytwórnie miały znacznie dalej, robiły na zlecenie powiatu różne drogi i o dziwo zrobiły to wszystko dobrze.

Nie ma kłopotu z tymi drogami do dnia dzisiejszego - no może poza jedną na terenie gminy Kotlin - argumentował.

Do sprawy kontrowersyjnego ogłoszenia o przetargu dzień później na sesji rady powiatu wrócił radny Leszek Mazurek. Odpowiedział mu starosta Bartosz Walczak. - Dobrze, że pan śledzi zamówienia publiczne, tylko mała jest zmiana i ten zapis już nie występuje. Natomiast należy zadać sobie pytanie, czy podnoszenie jakości zamawianych przez nas usług, tym bar-

dzie, że są to usługi współfinansowane ze źródeł zewnętrznych, to ograniczanie konkurencji - zastanawiał się starosta. - Należy sobie też zadać rozsądne pytanie: czy to, że chcemy w jakiś sposób mieć wpływ na stymulowanie naszej lokalnej gospodarki, firm, które zatrudniają naszych mieszkańców, tu płacą podatki i wydają pieniądze - to, czy w tym jest coś złego? - pytał Bartosz Walczak. - Natomiast w świetle przepisów o zamówieniach publicznych, opierając się na odpowiednich

ekspertyzach i opiniach, postanowiłem, że w tym zamówieniu musimy niestety wycofać ten zapis, bo rodzi zbyt wiele wątpliwości. Ale nie ukrywam, że będziemy pracować nad takim zapisami, oczywiście w granicach prawa, które może nie będą preferowały, bo to byłoby złe słowo, ale które będą umożliwiały, dawały szansę naszym lokalnym firmom na to, aby tutaj u nas mogły wykonywać prace. Nie mówię o uprzywilejowaniu, tylko o stworzeniu korzystnych warunków - argumentował starosta. Jednak Walentego Kwaśniewskiego nie przekonał. - Panie starosto, ja powiem tak: panu ktoś podłożył do podpisania materiały przetargowe i teraz, co pan zamierza zrobić na przyszłość, żeby nie musiał pan podpisywać materiałów, z których się pan później wycofuje? - pytał radny. - I to wycofuje nie na skutek zauważonego błędu urzędnika, tylko na skutek interwencji radnego oraz firm, bo wiem, że te, które zamierzały startować w przetargu, oprotowały specyfikację. Co pan zamierza zrobić na przyszłość, żeby taka sytuacja się nie powtórzyła? - naciskał Kwaśniewski. Docieklivość radnego najwyraźniej wyprowadziła starostę z równowagi. - Ja bym prosił zaprotokółować, że mi coś podłożono do podpisania. Nie wiem, na jakiej podstawie wysnuwa pan takie jakieś podejrzenia. Ja wiem, że teraz się zaczyna w waszym wykonaniu (opozycja w radzie powiatu - przyp. red.) wielka polityka po półrocznym śnie zimowym. Tylko prosiłbym w ten sposób nie oceniać urzędników starostwa, bo na to nie pozwolę - grzmiał starosta Walczak. - Tak, jak powiedziałem, to był pewien pomysł na to, co zrobić, aby stworzyć taką możliwość dla lokalnych firm - rzeczywiście wpłynęły protesty od czterech firm. Urzędnicy przeanalizowali to, co podnosili ewentualnie oferty i została podjęta decyzja o wycofaniu tego zapisu. Więc nie rozumiem teraz w ogóle pana pytań - stwierdził wódcarz powiatu. Radny Kwaśniewski skwitował jego wypowiedź krótko: - Panie starosto, jeśli zapisy były prawidłowe, to dlaczego pan je wycofał?

ANNA KONIECZNA

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?

Potrzebujesz pomocy dziennikarza? **(62) 332 20 33**

Dzwoń...

Regulamin cmentarza zaniepokoił wiernych

Do redakcji zgłosiło się kilku mieszkańców gminy Jaraczewo, którzy zwrócili uwagę na postawione niedawno na cmen-

tarzach w Rusku i Cerekwicy Starej tablice z regulaminami nekropoli. Ich niepokój wzbudził punkt 8. - Tam jest informacja, że

firmę pogrzebową należy uzgodnić z proboszczem. Po co? Do tej pory każdy wybierał ją sam, ksiądz był informowany o decyzji

i tyle - wyjaśnia jeden z interwenujących.

Niektórzy mieszkańcy obawiają się, że ksiądz może się nie zgodzić na którąś z firm, promując w ten sposób inną. Zapytaliśmy proboszczów obu parafii, dlaczego takie tablice zostały wkopane przy bramach na cmentarzach i jak rozumieć punkt dotyczący uzgadniania z nimi firmy pogrzebowej.

Okazuje się, że regulamin obowiązywał od dawna, tylko nie był wywieszony na terenie cmentarza. - To jest regulamin archidiecezji poznańskiej, który jest równy dla wszystkich parafii. Informacje, które znajdują się na tablicach, są tylko przedrukiem. Przepisy nie wisiały wcześniej w Rusku, ale zawsze

obowiązywały - tłumaczy ksiądz proboszcz Mikołaj Graja. - Zawsze każdy przychodzący do mnie z pogrzebem, mówił, jaka firma będzie obsługiwała uroczystość - dodaje.

Problemu nie widzi również ks. proboszcz Wojciech Szymczak z Cerekwicy Starej: - W mojej parafii obsługiwały wiernych firmy pogrzebowe z Jaraczewa, Jarocina, a także z powiatu gostyńskiego. Niektórzy mają węższą obsługę, inni szerszą i pytam o firmę dlatego, że czasami wierni muszą załatwić sobie kogoś do krzyża, chorągwi itd. Dla nas ważne jest, kto obsługuje pogrzeb, bo jeśli jest to ktoś nowy, muszę z tą instytucją pewnie rzeczy ustalić - wyjaśnia proboszcz.

(seb)

OSWIADCZENIE

W artykule autorstwa Piotra Ignasiaka „Sprzątaczkę szkolne boją się o pracę” na stronie 6. Gazety Jarocińskiej nr 22 (1285) z dnia 26 maja 2015 r. podano nieścisłe informacje, które mogą wprowadzać czytelników w błąd.

W tabeli, zamieszczonej przy artykule, przedstawiającej zestawienie powierzchni do sprzątnięcia w placówkach oświatowych z etatami sprzątaczek przy przedszkolach nie została zamieszczona adnotacja „Ważne oddziałowe w zakresie obowiązków mają szereg innych czynności związanych z organizacją pracy w przedszkolu”. Jednocześnie wyjaśniam, że w materiałach, przesłanych panu Piotrowi Ignasiakowi przez Urząd Miejski w Jarocinie, takie stwierdzenie widniało przy każdym z przedszkoli i zaznaczam, że zestawienie wymiaru etatów ważnych w szkołach z ważnymi oddziałowymi w przedszkolach, przy podaniu jedynie powierzchni do sprzątnięcia w metrach kwadratowych, przedstawia zaburzony obraz obłożenia pracą opisywanej kadry obsługi.

Inspektor Ewelina Bartkowiak
Biuro Promocji Gminy



Tablice z regulaminami cmentarza wywołały zaniepokojenie u niektórych mieszkańców

NAJWIĘKSZY SALON W REGIONIE

pietrzak24.pl

MEBLE NA WYMIAR



MEBLOŚCIANKA VENTO **1560 zł**



KUCHNIA ELIZA od **637 zł**



MEBLE LIDO do **65% RABATU**

Zobacz jak zyskujesz:

CENY KATALOGOWE:

Skrzydło Premium 1-7:

480 zł netto +VAT

Ościeżnica zakres B:

217 zł netto +VAT

Klamka Quanta:

43 zł netto +VAT

Rozeta ZZ:

19 zł netto +VAT

Montaż drzwi przylgowych:

150 zł netto +VAT

Cena kompletu:

909 zł netto +VAT

1118⁰⁷ zł
Cena kompletu (23% VAT)

Tylko w BEL-POLu:

PROMOCJA:

Skrzydło Premium 1-7:

480 zł netto +VAT

Ościeżnica zakres B:

217 zł netto +VAT

Klamka Quanta:

1 zł netto +VAT

Rozeta ZZ:

19 zł netto +VAT

Montaż drzwi przylgowych:

1 zł netto +VAT

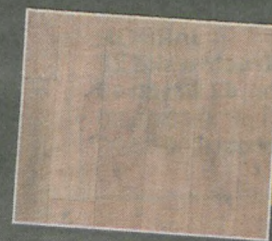
Cena kompletu:

718 zł netto +VAT

775⁴⁴ zł
Cena kompletu (23% VAT)

MONTAŻ DRZWI GRATIS

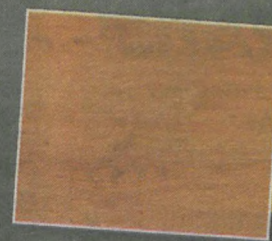
MONTAŻ PANELI GRATIS



PANELE

QUICK STEP

59⁹⁹ zł/m²



PANELE DĄB

9⁹⁹ zł/m²

JAROCIN

Gmina dokończy budowę niepublicznego gimnazjum i użyczy je stowarzyszeniu

250 tys. zł chce przeznaczyć gmina Jarocin na dokończenie budowy gminazjum w Łuszczanowie. Próba zrealizowania tej inwestycji przez samorząd była już podejmowana w ostatnich latach, ale skutecznie rozwiązanie jest możliwe dopiero teraz, po zmianie stanu właścicielskiego obiektu.



32 uczniów
LICZY NIEPUBLICZNE
GIMNAZJUM
W ŁUSZCZANOWIE

Dzięki porozumieniu zawartemu pomiędzy Stowarzyszeniem Edukacyjnym a gminą Jarocin możliwe jest dokończenie budowy gimnazjum w Łuszczanowie za pieniądze samorządu

Gimnazjum w Łuszczanowie jako placówka już istnieje - prowadzi je stowarzyszenie edukacyjne. Problem polega na tym, że na jednoczesne funkcjonowanie niepublicznego przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum ledwo wystarczy miejsca. Dlatego stowarzyszenie kilka lat temu podjęło się postawienia nowego, dwukondygnacyjnego budynku. Udało się wyłożyć fundamenty, wybudować ściany i zadaszyć obiekt. Na dalsze prace zabrakło pieniędzy. Samorząd chciał przekazać na ten cel ćwierć miliona złotych, ale taki ruch został jednak zakwestionowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową,

która wytknęła gminie, że zamierza zainwestować w nienależący do niej majątek. Niedawno się to zmieniło. - Kilka tygodni temu doszło do porozumienia między gminą a stowarzyszeniem. Budowa została przejęta przez gminę Jarocin i gmina może teraz kontynuować inwestycję, już na swoim majątku, po czym użyczy ten majątek stowarzyszeniu w celu prowadzenia przez nie niepublicznej placówki oświatowej - tłumaczy wiceburmistrz Robert Kaźmierczak.

W pierwszym przetargu na budowę gimnazjum w Łuszczanowie wpłynęła tylko jedna oferta, złożona przez Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe „Cegiełka” z Wil-

kowy, które przekroczyło kwotę zaplanowaną w budżecie gminy o 120 tys. zł. To stało się podstawą do unieważnienia postępowania. - Tam trzeba zrobić instalacje i wykończeniówkę. Po prostu uważamy, że można to zrobić za niższą cenę - uzasadnia burmistrz Adam Pawlicki. Z kolei wiceburmistrz Kaźmierczak dodaje, że czas na wykonanie prac - do końca sierpnia - mógł być za krótki i odstraszyć inne firmy. Dlatego urząd ogłosił kolejny przetarg, tym razem z terminem na zrealizowanie inwestycji do końca września. Oferty w drugim postępowaniu można składać do czwartku.

(ligi)

KOTLIN

Deska w wejściu do urzędu

Wójtowi Kotliny dostało się od radnych za wygląd budynku urzędu gminy. Jego zwolennik Krzysztof Szyszka skarcił Mirosława Paterczyka, że ogranicznikiem do drzwi jest deska w kratce na wycieraczkę znajdującą się w wejściu do siedziby władz samorządowych.

Radny Krzysztof Szyszka mówił kilka razy, że należałoby się zastanowić nad rozbudową budynku urzędu gminy. Również na ostatniej sesji zabrał głos w tej sprawie. - Panie wójcie, może to jest drobny szczegół, ale to bardzo razi i muszę to powiedzieć publicznie. Wiem, że remontu urzędu gminy nie będzie. Ale deska w kratce, która ogranicza drzwi, jest pożałuj się Boże. Wystarczyłby nowy ogranicznik czy nawet nowe drzwi, bo kiedyś klamka była drutem skręconą. Ta deska w tej kratce woła o pomstę do nieba. Ona była chyba z miesiąc czasu. Mnie to razi, bo do urzędu przychodzą interesanci - mówił Szyszka. Zaznaczając, że rozumie, że ta deska ma zapobiegać nadmiernemu otwieraniu się drzwi przy silnym wietrze, ale w jego ocenie należy ten problem rozwiązać inaczej.

Z kolei radny Hieronim Adamski postulował, aby zakupić gablotę ogłoszeniową i zwrócił uwagę, że informacja o wynikach wyborów wisiała na sznurku przymocowanym do drzwi wejściowych urzędu. - To jest protokół z głosowania. One są tak wywieszane, aby każdy wyborca zobaczył, bo jest drukowany dwustronnie. Zgodnie z przepisami musi być wywieszony przed lokalem wyborczym - tłumaczył Michał Urbaniak, sekretarz gminy Kotlin.

Wójt odpowiadając na pozostałą część pytań stwierdził, że drzwi wejściowe i gablota ogłoszeniowa są zamówione. - Te drzwi miały mechanizm do samozamykania, ale jego żywot był bardzo krótki. Jedni drzwi umieją za-

mykać, drudzy je puszczają, po czym one trzaskają w jedną albo drugą stronę. Po tych kilkudziesięciu latach drzwi mają właśnie taki stan, dlatego została podjęta decyzja o ich wymianie. Chociaż długo się nad tym zastanawiałem. Pamiętacie państwo, jak kiedyś powiedziałem: „Najpierw robimy wszystko dookoła, a dopiero na samym końcu palace dla siebie” - wyjaśniał wójt Kotliny. Podkreślił, że myśli o przebudowie urzędu, ale realizacja zadania będzie rozłożona na cztery lata. - Dokumentacja została przygotowana za poprzedniej kadencji, ale żeby jej nie aktualizować w październiku, zabezpiecz srodki na geodetę, który wytyczy obszar rozbudowy i będę mógł wpisać do dziennika - prace rozpoczęte - tłumaczył Paterczyk. Na pytanie radnego Grzegorza Warmuza, który chciał wiedzieć, na czym będzie polegała modernizacja obiektu, od-

powiedział, że zostanie dobudowane dodatkowe skrzydło, inaczej zostaną wykonane ciągi komunikacyjne. Budynek ma być podobny do domu kultury, dostosowany do osób niepełnosprawnych i wszystkie referaty będą się mieściły

w jednym miejscu (aktualnie referat księgowo-administracyjny spraw oświaty znajduje się Szkole Podstawowej w Kotlinie - przyp. red.).

Do dyskusji na temat problemów lokalowych urzędu włączył się radny Tomasz Graczyk, który zaproponował, aby posiedzenia komisji przenieść do domu kultury, a salę sesyjną udostępnić na potrzeby administracji. Radny Krzysztof Szyszka zauważył, że w gminie jest coraz więcej ślubów cywilnych, a sala sesyjna pełni również rolę sali ślubów. Jego zdanie potwierdził sekretarz gminy, dodając, że w sali sesyjnej mieści się lokal wyborczy.

(era)

OGŁOSZENIA

Salon optyczny
JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

DO DRUGIEJ PARY OKULARÓW SOCZEWKI Z ANTYREFLEKSEM GRATIS!
* PROMOCJA DOTYCZY SOCZEWEK MAGAZYNOWYCH

KUPON rabatowy o wartości 100 zł* na zakup soczewek progresywnych

SPRZEDAŻ RATALNA
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

SOFA - NAROŻNIK - ŁÓŻKO

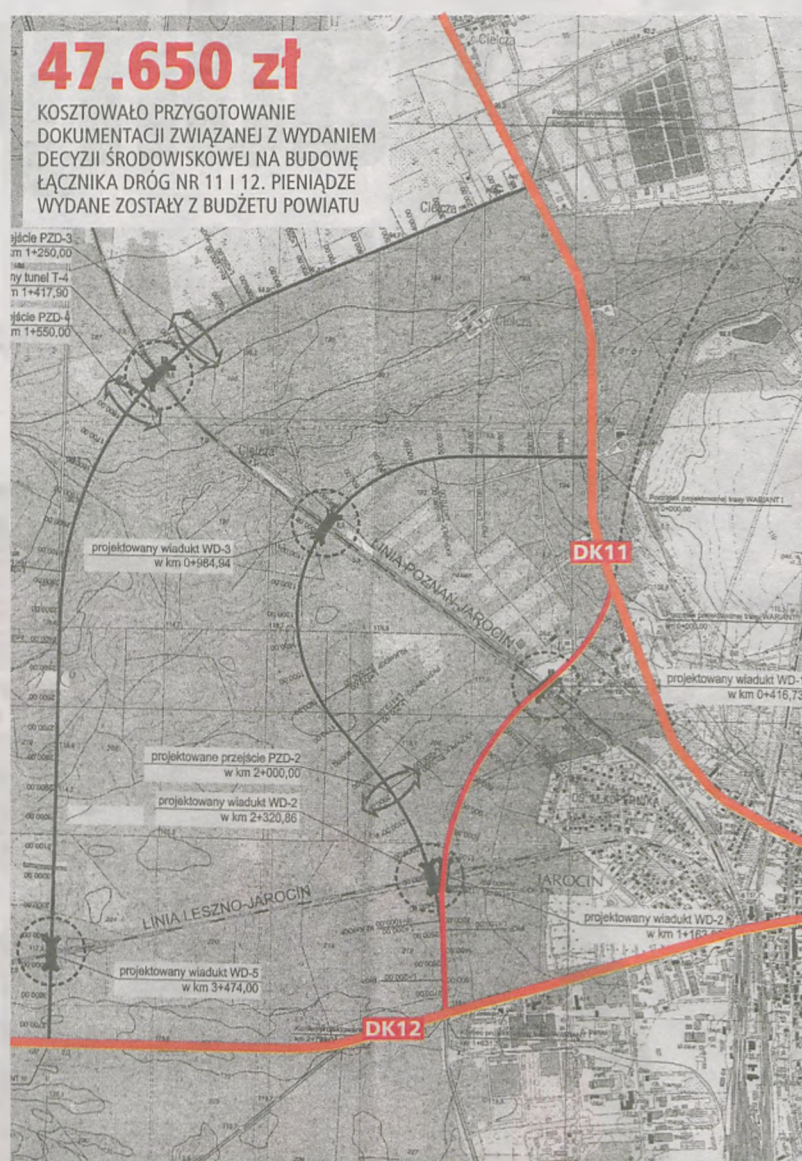
moderna collezione

■ mebel 3-funkcyjny: sofa, narożnik, łóżko
■ powierzchnia spania: 160 x 200 cm
■ pojemnik na pościel

1299 zł **3w1**

Jarocin
ul. Wojska Polskiego 47
www.modernacollezione.pl

POWIAT



30 milionów na łącznik „jedenastki” i „dwunastki”

■ Około 30 mln zł ma kosztować łącznik dróg krajowych nr 11 i 12 w Jarocinie. Zarząd powiatu miał do dyspozycji trzy warianty budowy drogi. Wybrał najkrótszy i zarazem najtańszy.

► W sprawie budowy łącznika dróg nr 11 i 12 Starostwo Powiatowe w Jarocinie prowadzi uzgodnienia między innymi z jarocińskim nadleśnictwem. W wybranym wariantcie budowy łącznika dróg nr 11 i 12 nowa droga będzie przecinała szkółkę leśną. - Wiedzieliśmy o planach budowy łącznika - przyznaje Janusz Gogołkiewicz, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin. - Ale ostatnio w starostwie odbyło się spotkanie, na którym zostaliśmy poinformowani o tym, że wybrana została jedna z trzech koncepcji budowy łącznika. Rozumiem, że postawiono na wariant najkrótszy i najtańszy, ale właśnie w tej wersji droga będzie przecinała szkółkę leśną. Tak naprawdę niewiele mamy do powiedzenia, bo w przypadku inwestycji drogowych zastosowanie ma specustawa i musimy ten grunt oddać - dodaje Gogołkiewicz.

Łącznik ma zostać przeprowadzony przez teren tak zwanej kwatery nr 1, gdzie produkowane są sadzonki. Janusz Gogołkiewicz zapewnia, że w wyniku tych działań szkółka nie zostanie zlikwidowana. - Zabiorą nam po prostu część terenu. Poza tym między wyluszczeniową a szkółką mamy drogę dojazdową i w ramach projektu oferują, że przerobią nam ten dojazd. Tam będzie się zaczynał nasyp pod planowany wiadukt - wyjaśnia Janusz Gogołkiewicz. Nadleśnictwo po przeanalizowaniu wybranej koncepcji budowy łącznika wprowadziło pewne zmiany, które mają nieco „oszczędzić” teren szkółki. - Rozważamy przedstawienie tych naszych uwag. Być może zostaną one uwzględnione - stwierdza zastępca nadleśniczego.

Pomysł powstania łącznika forsuje nie tylko władze powiatu, ale i gminy Jarocin. Inwestycja ma zdecydowanie usprawnić poruszanie się kierowców po mieście i rozładować korki.

W związku z tymi planami powiat w ubiegłym roku rozpoczął starania o wydanie decyzji środowiskowej. Poza tym wystąpił też do ministerstwa infrastruktury o umieszczenie zadania w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014 - 2023. - Obecnie prowadzone są uzgodnienia z Polskimi Kolejami Państwowymi w sprawie budowy wiaduktu kolejowego nad linią kolejową

Jarocin - Kąkolewo (na Leszno - przyp. red.) - wyjaśniał Wiesław Ratajczak, szef referatu dróg powiatowych na jednym z ostatnich posiedzeń połączonych komisji budżetu i zdrowia rady powiatu. - Łącznik będzie przecinał dwie linie kolejowe - jedną na Poznań, drugą na Leszno. W przypadku linii na Poznań sprawa jest jasna. Linia jest czynna, dlatego musi powstać wiadukt. Z kolei, jeśli chodzi o linię na Leszno sytuacja nie była jasna, dlatego wystąpiliśmy do PKP, czy konieczne jest budowanie wiaduktu, czy można zrobić przejazd w jednym poziomie. Ostateczne ustalenia w tej sprawie jeszcze do nas

nie dotarły - informował Ratajczak. - Trwają też konsultacje między innymi z Komendą Wojewódzką Policji i prace przygotowawcze do wykonania dokumentacji tej inwestycji. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jeszcze nam nie odpowiedziała, czy oni to w przyszłości będą budować w systemie projektuj-wybuduj, czy konieczna będzie pełna dokumentacja - dodał szef referatu dróg powiatowych.

Ostateczny koszt budowy oraz termin rozpoczęcia robót będą znane po zakończeniu wszystkich uzgodnień.

(ann)

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

► JAROCIN

Spółka miejska odbierze śmieci

Spółka ZGO Nova wygrała przetarg na odbiór odpadów komunalnych z terenu gminy Jarocin. W swojej ofercie zawarła cenę 1,2 mln zł - o ponad połowę mniej niż firma Remondis Sanitech z Poznania, która dotychczas odbierała śmieci. Poza ceną kryteria oceny ofert stanowiło m.in. zatrudnianie na umowę o pracę osób z gminy Jarocin.

(lgr)

OGŁOSZENIA

Zniżka rośnie z wiekiem

Każdy dostanie tyle procent rabatu ile ma lat

*Promocja dotyczy wybranych modeli

Czas na progres
-10%
na okulary progresywne



100 lat	100%
90 lat	90%
80 lat	80%
70 lat	70%
60 lat	60%
50 lat	50%
40 lat	40%
30 lat	30%
20 lat	20%
10 lat	10%

Bezpłatne komputerowe badanie wzroku

VISION OPTYK

Jarocin ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej obok kina „Echo”)

tel. 62 505 27 00

DEKORFARB

WSZYSTKIE
FARBY ELEWACYJNE
- 23% VAT!

MIESZALNIK 3000 KOLORÓW



Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6 (obok Komfortu)

RAPORT „GAZETY JAROCIŃSKIEJ” ▶ KTO CO MA I ILE MUSI ODDAĆ? ZAGLĄDAMY W OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE RADNYCH

Bardzo zróżnicowany jest status majątkowy rajców z terenu Ziemi Jarocińskiej. Okazuje się, że nie zawsze ci, którzy zarabiają najwięcej, tak samo dużo wydają. Często podobnie jest z zadłużaniem się. Sprawdziliśmy, kto żyje „na kredyt”, ilu jest „frankowiczów”, gdzie mieszkają radni i jak wysokie mają kredyty.

Ponad 2 miliony złotych i kilkanaście tysięcy w obcych walutach zgromadzili radni z terenu Ziemi Jarocińskiej na swoich kontach. W tej klasyfikacji przodują powiatowi rajcy, którzy pozostawili innych daleko w tyle.

W rubryce dochodów radni wpisali łącznie niemal 4,5 mln zł. To oznacza, że średnio na każdego

Kieszenie radnych

Wszyscy radni są zobowiązani do składania oświadczeń majątkowych. Pierwszą część tych dokumentów już mamy. To właśnie do tych dokumentów zajrzeliśmy, by sprawdzić, jak naprawdę wygląda ich sytuacja majątkowa.

OSZCZĘDNOŚCI RADNYCH POWIATU

TOP 5

285.600 zł

- Walenty Kwaśniewski

179.000 zł - Leszek Mazurek

85.000 zł - Mariusz Małynicz

70.000 zł - Karol Matuszak

50.035 zł - Przemysław Franczak

DOCHODY RADNYCH POWIATU

TOP 5

282.435 zł

- Karol Matuszak

214.436 zł - Andrzej Szlachetka

197.538 zł - Przemysław Franczak

178.392 zł - Mariusz Małynicz

159.170 zł - Mariusz Stolecki

ZOBOWIĄZANIA RADNYCH POWIATU

TOP 5

284.000 zł

- Przemysław Franczak

205.000 zł - Karol Matuszak

117.000 zł - Andrzej Szlachetka

27.000 franków - Sławomir Wąsiewski

16.000 franków - Bronisława Włodarczyk



Domostwa radnych powiatu
14 domów (1.836 m²)
5 mieszkań (283 m²)



Pojazdy radnych powiatu
22 samochody
8 maszyn rolniczych

OSZCZĘDNOŚCI RADNYCH GMINY JAROCIN

TOP 5

75.000 zł

- Ryszard Kołodziej

57.748 zł - Anna Piasecka

43.225 zł, 50 euro - Mariusz Kaźmierczak

37.000 zł - Marek Tobolski

31.220 zł - Danuta Maćkowiak

DOCHODY RADNYCH GMINY JAROCIN

TOP 5

155.133 zł

- Marek Tobolski

107.225 zł - Ireneusz Lamprecht

93.000 zł - Ryszard Kołodziej

88.003 zł - Lidia Czechak

85.337 zł - Przemysław Masłowski

ZOBOWIĄZANIA RADNYCH GMINY JAROCIN

TOP 5

66.000 euro

- Lidia Czechak

102.000 zł - Jan Krakowiak

44.000 zł - Paweł Adamkiewicz

38.000 zł - Katarzyna Szymkowiak

28.000 zł - Romuald Gruchalski

28.000 zł - Maciej Śledzianowski



Domostwa radnych gminy Jarocin
11 domów (ok. 1.505 m²)
6 mieszkań (ok. 260 m²)



Pojazdy radnych gminy Jarocin
23 samochodów
1 maszyna rolnicza

OSZCZĘDNOŚCI:

420.000 zł

- Sebastian Nowaczyk (gm. Żerków)

285.000 zł - Walenty Kwaśniewski (powiat)

179.000 zł - Leszek Mazurek (powiat)

DOCHODY:

282.435 zł

- Karol Matuszak (powiat)

214.436 zł - Andrzej Szlachetka (powiat)

197.538 zł - Przemysław Franczak (powiat)

ZOBOWIĄZANIA:

284.000 zł

- Przemysław Franczak (powiat)

280.000 zł - Waldemar Tomaszewski (gm. Nowe Miasto)

274.000 zł - Andrzej Stachowiak (gm. Żerków)

66.000 euro - Lidia Czechak (gm. Jarocin)

TOP TOPÓW

około
16.250.000 zł

- łączna wartość domostw radnych

STAN MAJĄTKÓW RADNYCH

OSZCZĘDNOŚCI

2.129.000 zł

700 domów

10.000 zł

1.559.000 zł

DOCHODY

4.452.000 zł

ZOBOWIĄZANIA

3.722.000 zł

66.000 euro

43.000 zł

OSZCZĘDNOŚCI
GMINY

- Sebastian

29.000 zł

5.600 zł

87 zł - Zbyszek

* dane pochodzą z oświadczeń majątkowych składanych na początku kadencji 2014-2018

** pojazdy przekraczające wartość 10.000 zł

*** zadłużenie przekraczające wartość 10.000 zł

h prześwietlone

ze z nich muszą oddać najpóźniej trzydzieści dni po złożeniu ślubowania.
jakimi majątkami dysponują na początku VII kadencji.

z nich przypada ok. 45 tys. zł. Rozbieżności wśród poszczególnych radnych bywają jednak bardzo duże.
Jeśli chodzi o miejsca zamieszkania, rajcy częściej wybierają domy niż blokowiska. Mają ich 69. Tych drugich jest 31. Łączny metraż wszystkich tych zabudowań znacząco przekracza powierzchnię boiska piłkarskiego, wynoszącą 7.140 m².
Wielu radnych pobrało też pożyczki i pozaciągało kredyty: m.in. hipoteczne, obrotowe, odnawialne, gotówkowe oraz konsumpcyjne. Ich łączna kwota to ok. 4 mln zł. Rekordzista jest zadłużony na ponad 800 tys. zł. Kto nim jest? Odpowiedź na infografice.
Sebastian Matyszczak



OSZCZĘDNOŚCI RADNYCH GMINY NOWE MIASTO



- 58.320 zł**
- Agnieszka Król
20.000 zł - Marek Mroziński
11.303 zł - Jacek Nyczke
4.496 zł - Artur Borkowski
3.000 zł - Leszek Zacharyasz



Domostwa radnych gminy Nowe Miasto
13 domów (ok. 1.440 m²)
4 mieszkania (ok. 170 m²)

DOCHODY RADNYCH GMINY NOWE MIASTO



- 109.258 zł**
- Artur Borkowski
86.668 zł - Marek Mroziński
64.370 zł - Waldemar Tomaszewski
47.300 zł - Jacek Nyczke
44.105 zł - Leszek Zacharyasz



ZOBOWIĄZANIA RADNYCH GMINY NOWE MIASTO



- 280.000 zł**
- Waldemar Tomaszewski
85.000 zł - Juliusz Twardowski
77.000 zł - Artur Borkowski
25.000 zł - Mirosław Ratajczak
12.000 zł - Marek Mroziński

Pojazdy radnych gminy Nowe Miasto
10 samochodów
2 maszyny rolnicze

OSZCZĘDNOŚCI RADNYCH GMINY KOTLIN



- 111.184 zł**
- Hieronim Adamski
48.969 zł - Tomasz Kosiński
31.871 zł - Zdzisław Staszak
23.000 zł - Tomasz Graczyk
9.861 zł - Marian Niewiada



Domostwa radnych gminy Kotlin
11 domów (ok. 1.850 m²)
3 mieszkania (ok. 193 m²)

DOCHODY RADNYCH GMINY KOTLIN



- 83.391 zł**
- Tomasz Kosiński
60.368 zł - Grzegorz Warmuz
59.383 zł - Hieronim Adamski
43.448 zł - Radosław Wałkiewicz
31.120 zł - Krzysztof Szyszka



ZOBOWIĄZANIA RADNYCH GMINY KOTLIN



- 813.000 zł**
- Radosław Wałkiewicz
160.000 zł - Robert Szyszka
52.000 zł - Tomasz Graczyk
15.000 zł - Beata Skowrońska
11.000 zł - Grzegorz Warmuz

Pojazdy radnych gminy Kotlin
8 samochodów
15 maszyn rolniczych

OSZCZĘDNOŚCI RADNYCH GMINY JARACZEWO



- 56.000 zł**
- Sławomir Gruchała
32.712 zł - Stefan Pawlak
28.063 zł - Marek Nawrocki
15.000 zł - Roman Matuszak
5.000 zł - Przemysław Guździot



Domostwa radnych gminy Jaraczewo
5 domów (ok. 700 m²)
4 mieszkania (ok. 220 m²)

DOCHODY RADNYCH GMINY JARACZEWO



- 64.560 zł**
- Ilona Smolarek
58.641 zł - Sławomir Gruchała
45.721 zł - Stefan Pawlak
37.732 zł - Marek Nawrocki
37.330 zł - Roman Skrzypczak



ZOBOWIĄZANIA RADNYCH GMINY JARACZEWO***



- 180.000 zł**
- Tomasz Twardowski
134.000 zł - Marek Nawrocki
78.000 zł - Roman Matuszak
15.000 zł - Przemysław Guździot
14.000 zł - Marian Grześkowiak

Pojazdy radnych gminy Jaraczewo**
7 samochodów
1 maszyna rolnicza

DOCHODY RADNYCH GMINY ŻERKÓW



- 98.405 zł**
- Grzegorz Andraszak
67.175 zł - Ewa Kubacka
60.595 zł - Barbara Urbańska
58.519 zł - Ewa Marek-Skiba
54.000 zł - Jarosław Kasprzak



Domostwa radnych gminy Żerków
8 domów (ok. 1.040 m²)
4 mieszkania (ok. 160 m²)

ZOBOWIĄZANIA RADNYCH GMINY ŻERKÓW



- 274.000 zł**
- Andrzej Stachowiak
140.000 zł - Ewa Kubacka
140.000 zł - Sebastian Nowaczyk
120.000 zł - Janusz Szóstek
76.000 zł - Bogdan Bożejewicz

Pojazdy radnych gminy Żerków
12 samochodów
3 maszyny rolnicze



DOMOSTWA:

ok. 8.366 m²

- łączna powierzchnia domów

ok. 1.286 m²

- łączna powierzchnia mieszkań

7.140 m²

- powierzchnia boiska piłkarskiego

► JAROCIN

Po wakacjach JOK-u już nie będzie

Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak zapowiedział, że w wakacje Jarociński Ośrodek Kultury zostanie definitywnie zlikwidowany jako samorządowa jednostka. Jego majątek przejmie Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin.

- Nie dostrzegamy istotnych, wyraźnych zmian w funkcjonowaniu JOK-u jako samorządowej instytucji kultury, poza tym, co udaje się robić bezpośrednio pani dyrektor Justynie Zawiei - powiedział wiceburmistrz podczas posiedzenia komisji oświaty, kultury i sportu. Pod koniec lipca rada miejska będzie głosowała nad uchwałami o likwidacji JOK-u oraz przekazaniu jego majątku Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy. - W przypadku podjęcia uchwały o likwidacji pracownicy otrzymają wypowiedzenia ze skróconym okresem wypowiedzeń. Chcielibyśmy zakończyć proces likwidacji w sierpniu, aby od 1 września w to miejsce mogło zacząć funkcjonować Centrum Aktywności Lokalnej. Pracownicy JOK-u będą mogli również wystartować w naborze na konkretne stanowiska do obsadzenia - wyjaśnił radnym Robert Kaźmierczak.

Dyrektor JOK-u przykłada te plany ze spokojem. - Mielismy zebranie, na którym wiceburmistrz poinformował nas o swoich zamiarach. Wydaje mi się, że nikogo to nie zaskoczyło - mówi Justyna Zawieja. Przyznaje, że chętnie podjęłaby pracę w tworzącym Centrum Aktywności Lokalnej.

Dlaczego akurat biblioteka wchłonie zlikwidowany JOK? Chodzi o to, że władze miasta będą się starały o pozyskanie pieniędzy z ministerialnego programu „Dom kultury plus”. Biblioteka może zostać jego beneficjentem, ale najpierw trzeba uzupełnić statut tej jednostki o zadania dotyczące prowadzenia animacji kulturalnej.

Urząd miejski zgłosi się także po środki z programu „Senior Vigor”, które można by przeznaczyć na remont pomieszczeń w budynku JOK-u np. na potrzeby Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jak jednak przyznaje sam wiceburmistrz Kaźmierczak, szanse Jarocina na pozyskanie tych środków są niewielkie, bo pierwszeństwo będą miały najuboższe gminy.

(fig)



KOTLIN

Zamęt przy likwidacji jednej klasy

► Wójt Mirosław Paterczyk polecił zlikwidowanie jednego oddziału drugoklasistów w Szkole Podstawowej w Kotlinie. Wskazał nawet konkretną klasę. Dyrektor placówki chciała rozwiązać inną.

Aktualnie w Szkole Podstawowej są cztery pierwsze klasy. - Od nowego roku szkolnego mają być trzy oddziały i będą tworzone od nowa, wszystkie dzieci zostaną wymieszane. Gdyby dzieci z jednego oddziału rozrzuć po pozostałych, to nie byłoby jeszcze tak źle, ale oni chcą od nowa utworzyć wszystkie klasy. Uważam, że to jest niedobre rozwiązanie, bo nauczycielki znają uczniów, a oni już się zaaklimatyzowali - mówi jedna z matek.

Rodzice zasygnalizowali problem wójtowi Kotliny. Delegacja spotkała się z nim dwa razy w tej sprawie. Włodarz gminy w rozmowie z „Gazetą” przyznaje, że już w poprzednim roku sugerował, aby były trzy klasy pierwsze. - Pani dyrektor prosiła mnie i nawet ścieżkę do mnie wydeptała, zgodziłem się na cztery oddziały - tłumaczy Mirosław Paterczyk. Zaprzecza, aby ubiegłoroczna decyzja miała związek z kampanią wyborczą. - Podpisując arkusz organizacyjny na nowy rok szkolny zobaczyłem, że oddziały drugich klas będą liczyły 21, 19, 19 i 16 dzieci. Na arkuszu skreśliłem klasę d i poleciłem pani dyrektor, aby czwórka dzieci trafiła do grupy a, i po sześciorgo do b i c - mówi wójt Kotliny. Podkreśla, że



z informacji przekazanych przez rodziców dowiedział się, że oddziały mają być tworzone od nowa. - Zdziwiło mnie to, że ja wydaję pani dyrektor dyspozycję zlikwidowania klasy d, a ona robi zamęt i dobiera sobie dzieci do klas, nie wiem według jakiego kryterium. Ostatnio przy rodzicach wykonałem telefon do pani dyrektor i jeszcze raz poleciłem, żeby dzieci z klasy d

rozdysonować po pozostałych i w ten sposób we wszystkich mam po 25 dzieci. Jeśli pani dyrektor się do tego nie dostosuje, to ja już zastosuję stosowne środki wobec pani dyrektor. Będę z nią rozmawiał, że robi niepotrzebny zamęt, podpiera się błahymi, idiotycznymi argumentami, wzbudza atmosferę, robi to nieudolnie i mówię to z pełną odpowiedzialnością - denerwuje się Paterczyk. Nie

chce powiedzieć, ile gmina zaoszczędzi na likwidacji jednego oddziału. Podkreśla, że z roku na rok rosną wydatki na edukację, ale jest to częściowo związane z zadaniami inwestycyjnymi. - Nie patrzę na Jarocin, w jaki sposób przeprowadzają reorganizację oświaty, ale szukam tych najbardziej logicznych rozwiązań - ocenia szef gminy.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kotlinie tłumaczy, że zaplanowała cztery oddziały, bo chciała, aby dzieci kontynuowały naukę w takich grupach, w jakich rozpoczęły. Wskazuje, że w klasie d są najmłodsze dzieci z rocznika 2008 r. - Chciałam, aby były one pod naszą specjalną opieką. Proponowałam podzielić klasę C, gdzie są dzieci z rocznika mieszanego 2007 i 2008 r. Chciałam, aby to odbyło się z jak najmniejszą szkodą psychiczną dla dzieci, a zrobiło się wielkie zamieszanie - ocenia Edyta Orpel. W jej ocenie częściowo zamęt wokół sprawy powstał z winy rodziców, którzy nie porozumieli się między sobą, bo zamiast walczyć o to, aby pozostały cztery klasy drugie, to skupili się na tym, aby ich dzieci nie były rozdzielone. Edyta Orpel zapewnia, że zastosowała się do polecenia wójta.

(era)

► NOWE MIASTO

Dobrze uzbrojeni

Do 97 zdarzeń, w tym 36 pożarów, wzywano strażaków w 2014 roku. Najczęstszą przyczyną powstania ognia była nieostrożność osób dorosłych.

- Mamy tyle samo zdarzeń, co w zeszłym roku o tej samej porze. Różnica jest niewielka - dosłownie dwa zdarzenia - mówi Jarosław Kuderczak, komendant Powiatowej Komendy Państwowej Stra-

ży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej. Dwie jednostki znajdujące się w gminie Nowe Miasto należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Gmina Nowe Miasto wyróżnia się na powiatowej mapie pojazdów strażackich - posiada najmłodsze wozy bojowe - mają od kilku miesięcy do jednego roku. Tymczasem najstarszy, którym dysponu-

je jednostka w Dominowie, liczy aż 44 lata. - W niewielkiej gminie Nowe Miasto są dwie jednostki w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, jest najlepszy sprzęt, jeżeli porównamy się z podobnymi gminami. Szerokim strumieniem idą dotacje na uzupełnianie sprzętu - mówi wójt Aleksander Podemski. Przyznaje, że jest po rozmowach ze strażakami z Nowego Miasta i Kłeki. - Będą kolejne zakupy sprzętu - zapowiada. - Ważne jest, by te jednostki były na każde zawołanie, a tak się dzieje. (...) Na tej gminie nie ma już żadnego starszego samochodu. Jeden z tych nowomiejskich pojechał na gminę Krzykosy, a ten w Chromcu sprzedaliśmy za takie pieniądze, ile był wart - 5 tysięcy. Nie nadawał się już do użytku. Samochód należący do OSP Boguszyń trafił do mechaników kolekcjonerów - mają z niego zrobić pojazd, który będzie atrakcją różnych świąt strażackich. - Są zamiary zakupu lekkiego samochodu dla Kłeki. Wtedy byłoby cztery nowe samochody. (...) Pod tym względem jesteśmy więc dobrze uzbrojeni - dodaje włodarz gminy.

(akd)



W ramach KSRRG OSP Nowe Miasto uczestniczyła w działaniach 69 razy, OSP Kłęka - 52. Ochotnicy z Nowego Miasta przeprowadzili też 49 samodzielnych działań, a OSP Kłęka - 33.

► JAROCIN

Likwidacja za 7 tysięcy

Ponad 6.400 zł brutto zainkasuje Mariusz Gryśka, dyrektor Wydziału Administracji w Urzędzie Miejskim w Jarocinie, za nadzór nad likwidacją Straży Miejskiej.

„Gazeta Jarocińska” dotarła do rejestru umów zawieranych przez gminę Jarocin. W zestawieniu z kwietnia, dotyczącym umów o dzieło, jest umowa między magistratem a Krzysztofem Kościelnym. Na jej podstawie długoletniemu strażnikowi miejskiemu zlecono „wykonanie czynności związanych z likwidacją jednostki budżeto-

wej pn. Straż Miejska w Jarocinie”. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 6 tys. zł. Umowę nieoczekiwanie rozwiązano już po 6 dniach (nieoficjalnie wiadomo, że zaangażowany zrezygnował z powodów zdrowotnych). Kolejne zlecenie tej samej treści dostał były wieloletni sekretarz gminy Jarocin. Mariusz Gryśka za niecałe 2 miesiące nadzorowania procesu zamknięcia komendy zainkasuje ponad 6 tys. zł. W sumie zarządzanie likwidacją będzie kosztowało gminę ponad 7 tys. zł.

(nba)

ŻERKÓW

Amfiteatr szalonych pomysłów

► Mieszkańcy Żerkowa mogą już korzystać z odbudowanego amfiteatru. Obiekt został uroczystie oddany do użytku w minioną środę.



Uczestnicy uroczystego otwarcia amfiteatru wypróbowali przy okazji siedziska, które zostały wyłożone specjalnymi ognioodpornymi deskami kompozytowymi

520 miejsc

siedzących znajduje się w amfiteatrze, jest również możliwość dostawienia około 300 dodatkowych krzeseł

624.788 zł

kosztowała odbudowa amfiteatru, z czego 207.927 zł dofinansowania gmina pozyskała z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich

► Wykonawcą odbudowy amfiteatru było Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Cegielka” Włodzimierza Gościńskiego z Wilkowyi

- Nie jest to jakaś nasza fanaberia, ale inwestycja, która ma nam przypomnieć kim i skąd jesteśmy, gdzie nasze korzenie - powiedział w czasie uroczystości burmistrz Jacek Jędraszczyk. Obiekt został pobudowany na miejscu, gdzie kiedyś znajdował się pałac i park. Zabytkowy kompleks uległ jednak zniszczeniu. Na jego miejscu na przełomie lat 60 i 70 ubiegłego wieku powstał amfiteatr, który też nie przetrwał próby czasu.

W 2013 roku obecne władze Żerkowa podjęły decyzję o odbudowie amfiteatru. Projekt wykonał architekt

Andrzej Maleszka, który przygotowuje również koncepcję „parku niezwykłego”, mającego powstać w Żerkowie. - Przedsięwzięcie nie było proste - przyznał burmistrz Jędraszczyk. - Mapy, podkłady geodezyjne, wymogi konserwatora, który miał pomysły szalone, ale wspólnie z panem architektem doprowadziliśmy to do szczęśliwego końca - podkreślił wódcarz gminy. - Ja jestem wdzięczny panu burmistrzowi, że ze mną wytrzymał i z moimi pomysłami o dużym rozmachu - powiedział Andrzej Maleszka. - Nasza przygoda zaczęła się od szukania tropów tego, co

tu było. Zaangażowałem do tego dwie bardzo ambitne studentki architektury. Te dziewczyny przez kilka miesięcy z dużym uporem tropiły wszelkie ślady, aby odtworzyć to, co tu było naprawdę - podkreślił architekt. - Wszystko było dobrze dopóki nie zderzyłem się z koszmarną instytucją wojewódzkiego konserwatora zabytków, który na wszystko mówił nie. Aż doszło do momentu, kiedy doszedłem do ściany i stwierdziłem, że poskarżę się na niego ministrowi Zdrojewskiemu (ówczesny minister kultury - przyp. red.) - stwierdził. Konserwator został odwołany. - Jego miejsce zajęła zastęp-

czyni, która bardzo rozsądnie podeszła do tematu - dodał Maleszka.

Wszystkie te działania prowadziły do tego, aby przy odbudowie amfiteatru nawiązać do lokalizacji dawnych budowli. Zaznaczono między innymi - w formie chodników ułożonych z cegły - zarys murów stojącego kiedyś w tym miejscu pałacu. - Takie elementy coraz częściej mamy w różnych miejscach w Polsce. Między innymi w Warszawie w Parku Łazienkowskim, gdzie jest piękny amfiteatr, który ma przy wodzie kilka starych kolumn z poprzedniego pałacu. Daje to taki specyficzny klimat i prowokuje

do spojrzenia na historię tego miejsca - tłumaczył Maleszka. - I tutaj w Żerkowie też chcieliśmy uzyskać taki efekt - dodał.

Na drodze przebiegającej wzdłuż terenu, gdzie położony jest amfiteatr postawiono znak „zakaz ruchu”. - Co prawda do tej pory ta droga była onartą dla ruchu, ale jest ona drogą wewnątrz parku, który ma być miejscem bezpiecznym dla młodych, dla starszych, dla średnich. Dlatego chcę uczciwie powiedzieć tym, którzy się tu zapędzą, że mogą być jakimś tam mandatem poczęstowani - ostrzegął burmistrz.

ANNA KONIECZNA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 332 20 33

INTERWENCJA

Incydentalnie nie otrzymali faktury za energię elektryczną

W redakcji „Gazety” interwieniowała mieszkanka Łobza (gm. Jaraczewo). Skarżyła się, że nie otrzymała majowej faktury za energię elektryczną. - Nie wiem, w jaki sposób skontaktować się ze sprzedawcą. My mamy po 80 lat i nie posiadamy własnego transportu, nie jesteśmy w najlepszym zdrowiu, nie jesteśmy w stanie jechać do energetyki. Chcielibyśmy prosić o interwencję. Średnio płacimy 360 zł, ale jak przysłał to cztery, pięć miesięcy, to ile

my zapłacimy? Nie jesteśmy w stanie takiej wysokiej kwoty zapłacić - tłumaczyła Maria Mącznik. - Na końcu okaże się, że wysłali nam rachunek, a my nie udowodnimy, że go nie otrzymaliśmy - denerwowała się starsza kobieta.

Jakub Dusza z Biura Prasowego Grupy Energa informuje, że opóźnienie w wysłaniu ostatniego rachunku do rodziny Mączników jest wynikiem incydentalnego błędu w systemie. - Faktura została

już jednak wystawiona, a termin jej płatności został odpowiednio przedłużony. Klient powinien ją otrzymać w ciągu najbliższych dni - informuje przedstawiciel spółki. Jednocześnie dodaje, że w przypadku jakiegokolwiek nieprawidłowości w rozliczeniach z firmą należy się kontaktować pod numerem tel. 555 555 555 od poniedziałku do piątku od 7 do 22 lub przez za pośrednictwem Elektronicznego Biura Obsługi Klienta na stronie www.ebok.energa.pl. (era)

► JAROCIN

NIE ZNALEZLI SEKRETARZA Z PR-EM ► Nie udało się wyłonić nowego sekretarza gminy Jarocin. Konkurs ogłoszony przez burmistrza nie został rozstrzygnięty. „Zaden z kandydatów nie spełnił oczekiwań oraz przyjętych kryteriów” - czytamy w uzasadnieniu.

Oferty złożyło 5 osób, a ostatecznie w konkursie

wzięły udział trzy z nich. - Interesuje mnie przede wszystkim doświadczenie w zakresie PR, mediów, kontaktu ze społecznością. Niektóre osoby spełniały kryteria na sekretarza, ale gorzej było z kryteriami związanymi z kontaktem z mieszkańcami. Problem jest też taki, że te osoby, które znają się na PR i pracowały w jakichś firmach, niekoniecznie były przez pięć lat

urzędnikami, w tym dwa lata na stanowisku kierowniczym, więc nie spełniają wymogów formalnych - wyjaśnia burmistrz Jarocina Adam Pawlicki. Nie zamierza skorzystać z możliwości, jaką dają mu przepisy i samemu wskazać nowego sekretarza. Wkrótce zostanie ogłoszony drugi konkurs na to stanowisko.

(igi)

► ŻERKÓW

SZCZONÓW WYBIERZE SOŁTYSA ► Po tym, jak w kwietniu zmarł sołtys Szczonowa, Pogorzeli i Gąsiorowa Marian Urbaniak, mieszkańcy wy-

biorą jego następcę.

Zebrań odbędzie się we wtorek - 16 czerwca o godz. 19.00 w świetlicy wiejskiej w Szczonowie. (ann)

W sołectwie Szczonów mieszkają 144 osoby uprawnione do głosowania. Dla dokonania ważnego wyboru wymagana jest obecność co najmniej 10% spośród nich. Uczestnicy zebrania powinni mieć przy sobie dowód osobisty lub inny dokument tożsamości, aby potwierdzić uprawnienia do głosowania.

▶ KOTLIN

Rodzice bali się,
że nie będzie komunii

Bracia Arkadiusz i Nikodem Migalscy oraz Maja Nawrocka z Wyszek i Oliwia Musielak z Wilczy - z parafii w Magnuszewicach - po raz pierwszy przystąpili do Komunii św.

Proboszcz Tomasz Kubiak wspominał podczas mszy św. spotkanie z rodzicami dzieci. - *W pierwszych dniach, jak przyszedłem tutaj, do parafii, w grudniu ubiegłego roku, wasi rodzice przyszli z zapytaniem: - Co z komunią świętą? Bo jest tylko czwórka*

dzieci - opowiadał proboszcz. - Powiedziałem, że nawet jak będzie jedno dziecko, będzie uroczystość Komunii Świętej. Cieszę się i proszę was o modlitwę w intencji tych dzieci, aby zawsze potrafiły kochać Pana Jezusa Eucharystycznego. Zwrócił się też do dzieci. - Dzisiaj przyjęliście po raz pierwszy Komunię Świętą. Rozpoczyna się ta wielka przyjaźń z Panem Jezusem - dodał, życząc wielu łask i bożego błogostawieństwa.

(akf)



Fot. Anna Kozłowska

▶ 25-LECIE ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH ANDRZEJA PIŁATA

Obrazki i cukierki na jubileuszu
księdza kanonika

Fot. Lidia Sobkiewicz

„Ciświczanie” nie tylko złożyli życzenia proboszczowi, ale również je wyśpiewali

Za 25 lat kapłaństwa dziękował na mszy św. odprawionej w kaplicy parafialnej Matki Bożej Fatimskiej ksiądz proboszcz Andrzej Piłat. Jubileuszowa Eucharystia połączona była z kongregacją dekanalną, czyli uroczystym spotkaniem wszystkich kapłanów z dekanatu jarocińskiego.

Na uroczystości obecna była tylko mama jubilata, ponieważ ojciec już nie żyje. Z powodu egzaminów we mszy św. nie uczestniczyli też siostra i siostrzenica księdza Piłata. Licznie zgromadzili się parafianie. Oprócz grup i wspólnot modlitewnych obecne były m.in. reprezentacje rady osiedla Ługi, grupy rowerowej, z którą proboszcz co roku jeździ na pielgrzymkę do Częstochowy oraz Zespołu Śpiewaczego „Ciświczanie”. Kazanie wygłosił dziekan - ksiądz prałat Dariusz Matusiak, z którym ksiądz jubilat zna się już trzydzieści lat, jeszcze od czasu studiów w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Zaczęło się nietypowo, bo od wykonania przez duet z parafii św. Marcina piosenki rozpoczynającej się od słów: „Tobie, Panie zaufałem. Moje życie daję pod Twoje władanie. Tylko Ciebie będzie uwielbiać serce me”. - „Tobie, Panie zaufałem” - właśnie w tych słowach ksiądz Andrzej na obrazku prymicyjnym zawarł swoją drogę kapłaństwa.

Bez zaufania Bogu we wszystkich sprawach, bez zawierzenia życia i powołania, nie ma nic. Francuski filozof i poeta Paul Claudel w krótkim zdaniu wypowiedział wielką prawdę o kapłanie: „Bóg potrzebuje kapłanów, aby rozdawali Jego Serce i swoje razem z Nim”. (...) Chcemy też podziękować za serce księdza Andrzeja, za to jego oddanie. Przez 25 lat rozdajesz swoje serce tym, wśród których Bóg cię postawił. Osiemnaście lat posługujesz w tej rodzinie parafialnej, a w Jarocinie - dwadzieścia lat. Większość kapłańskiego życia spędziłeś na tej ziemi - podkreślił ksiądz Matusiak. Dodał, że kapłani nie są z kosmosu, ale są z ludzi wzięci i dla ludzi ustanowieni. Zwrócił też uwagę na trwającą budowę kościoła parafialnego. - Nie tak dawno jedna pani powiedziała do mnie: „ale sobie ksiądz dom wyremontował”. To nie jest tak, bo to jest nasze wspólne. Ja tego nie wezmę na plecy i nie zabiorę ze sobą. Ten dom Boży, który tutaj powstaje, to też jest nasz wspólny dar. (...) I powinno być też tak, że rodzina parafialna cieszy się z darów duchowych, ale i materialnych, które są jej udziałem - tłumaczył kapłan. Wspominał, że gdy jako kleryk pytał swojego proboszcza, co zrobić, żeby wytrwać w stanie duchowym, usłyszał odpowiedź, że ma żyć w łasce uświęcającej i utrzymywać wspólnotę z innymi kapłanami.



Po mszy św. jubileuszowej służba liturgiczna rozdawała pamiątkowe obrazki i cukierki

Na koniec ksiądz Matusiak wyraził nadzieję, aby jubileusz księdza kanonika Andrzeja Piłata zaowocował powołaniami kapłańskimi i zakonnymi z parafii Matki Bożej Fatimskiej.

Na zakończenie mszy św. do proboszcza ustawiła się długa kolejka z życzeniami, kwiatami i prezentami. Jako pierwsi 25 osób wręczyli przedstawiciele chóru, ministrantów i lektorów. Kolejkę zamykała delegacja kapłanów z dekanatu z dziekanem na czele. Ksiądz kanonik Andrzej Piłat podziękował wszystkim za pamięć. Podkreślił, że gdy w 1997 roku został proboszczem nowej jarocińskiej parafii był najmłodszym duszpasterzem w dekanacie. Po święceniach kapłańskich, które przyjął 28 maja 1990 roku, pracował najpierw w parafii w Iwanowicach, a później w Pleszewie oraz w Jarocinie (parafia Chrystusa Króla). Na pamiątkę rocznicowej uroczystości wszyscy otrzymali jubileuszowe obrazki. Służba liturgiczna częstowała też pod kaplicą cukierkami.

Tydzień wcześniej srebrny jubileusz kapłaństwa obchodził ojciec Joel Kokott. Jubileuszową Eucharystię sprawował jednak nie w parafii św. Antoniego Padewskiego, w której jest proboszczem, ale w sanktuarium na Półku, w rodzinnej parafii w Bralinie.

(ls)

▶ PROBOSZCZ Z POGORZELICY PO WIZYTACJI ZOSTAŁ KANONIKIEM

Biskup recytował wierszyk z przedszkola



Fot. Lidia Sobkiewicz

Biskup Edward Janiak otrzymał na pamiątkę zdjęcia z imprez organizowanych przez szkołę i parafię oraz obejrzał przygotowane specjalnie na tę okazję przedstawienie

W ramach wizytacji parafii św. Wojciecha i NMP Matki Kościoła w Pogorzeli biskup kaliski Edward Janiak odwiedził Szkołę Podstawową w Komorzu Przybysławskim. Hierarchę powitała dyrektorka Mariola Zawal, która podkreśliła, że to pierwsza oficjalna wizyta ordynariusza diecezji w placówce. - *Nie bez znaczenia jest rola Kościoła w naszym życiu, dlatego jesteśmy bardzo tą wizytą zbudowani. Odwiedziny księdza biskupa są wyrazem wspólnej troski nas wszystkich o jak najlepsze wychowanie dzieci i młodzieży w du-*

chu wartości chrześcijańskich. (...) W codziennej działalności szkoły musimy pomóc otworzyć się na świat i odpowiedzieć sobie na pytanie: Kim jestem? Jakim mam być człowiekiem? To ważne zwłaszcza teraz, gdy świat jest tak bardzo zmaterializowany - powiedziała Mariola Zawal. Podkreśliła dobrą współpracę z parafią w Pogorzeli, w ramach której podejmowane jest wiele wspólnych przedsięwzięć m.in. Dzień Seniora, Dzień Matki czy wieczornica przed świętami Bożego Narodzenia. Na pamiątkę biskup Janiak otrzymał kilka zdjęć

z tych właśnie wydarzeń. Później uczniowie klas IV-VI przedstawili krótki spektakl zatytułowany: „Spójrz w twarz człowieka - tam jestem”, w którym przypomnieli, że Jezusa można spotkać nie tylko w kościele, ale również w każdym potrzebującym, ubogim i niepełnosprawnym. - Jak na was patrzę, to mi się przypominają czasy dziecięce, szkolne. Człowiek często pamięta całe życie to, czego nauczył się jako dziecko. (...) Pamiętam, że pani nauczycielka kazala mi powiedzieć wierszyk na Dzień Kobiet. Uroczystość odbywała się w takim

dużym Domu Robotnika. Bardzo się wtedy martwiłem. Mama powiedziała mi, że mam iść już spać, a poza tym mam mówić to, co pamiętam, bo ludzie na widowni tego nie znają i nie wiedzą, jak to powinno być. Wtedy nabrałem ochoty na występowanie. Ale jak zobaczyłem wielu dorosłych na widowni, to miałem tremę - ręce i nogi mi drgały. Ale wierszyk pamiętam do dzisiaj - powiedział biskup kaliski. Przyznał się też, że w przedszkolu nie lubił leżakowania i zdarzało mu się uciekać z placówki. Obecni na spotkaniu dorośli zaczęli prosić

ordynariusza, żeby powiedział utwór, o którym wspominał w swoim wystąpieniu. Biskup Janiak nie kazał się długo prosić i dał się namówić na recytację. - Brzmiał on tak: „Dzisiaj lizaki są dla dziewczynek, a człowiek patrzy i lyka ślinę. Nikt o mężczyznach dziś nie pamięta, a my też chcemy naszego święta”. To było w czasach, gdy o dniu chłopaka nie było jeszcze w ogóle mowy - powiedział duchowny. Na koniec wszyscy zebrani odmówili wspólnie modlitwę, a biskup Edward Janiak udzielił dzieciom i ich rodzicom oraz nauczycie-

lom i emerytowanym pracownikom szkoły błogosławieństwa. Wszyscy otrzymali pamiątkowe obrazki. Po części oficjalnej odbyło się krótkie spotkanie przy kawie.

Po południu na mszy św. biskup udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży. Decyzją ordynariusza diecezji kaliskiej z 25 maja ksiądz Rafał Mielcar, proboszcz parafii w Pogorzeli oraz dziekan dekanatu żerkowskiego został mianowany kanonikiem honorowym kapituły katedralnej w Kaliszu.

(ls)

CZESŁAW ADAMIAK

- l. 65 (Strzyżewko)

JAN KANIEWSKI

- l. 69 (Kotlin)

STEFANIA KUBIS

- l. 87 (Komorze Przybysławskie)

GERARD ANDRZEJEWSKI

- l. 73 (Nowe Miasto)

EDWARD GRZYBOWSKI

- l. 87 (Jarocin)

ANDRZEJ WOŹNIAK

- l. 60 (Jarocin)

MARIANNA NOWAK

- l. 88 (Jarocin)

JANINA BĄCZYK

- l. 77 (Roszków)

MIKOŁAJ KLÓTZEL

- l. 13 (Jarocin)

CZESŁAW BAJDA

- l. 88 (Twardów)

MARIANNA BARTCZAK

- l. 91 (Kurcew)

HELENA WYPYCH

- l. 90 (Kiernozia)

HENRYK JELAK

- l. 86 (Jarocin)

MARIANNA NAWROT

- l. 84 (Sławoszew)

ZDZIŚLAW KMIĘĆ

- l. 73 (Jarocin)

ZYGMUNT WRZALIK

- l. 48 (Cielcza)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Odpust przy grillu z wikariuszem na szczudłach

Suma odpustowa pod przewodnictwem księdza prałata Dariusza Matusiaka, dziekana dekanatu jarocińskiego oraz spotkanie przy grillu połączone z koncertem zespołu seminaryjnego „Greccio” z Wroniek były głównymi punktami obchodów odpustowych ku czci św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie.

Zebranych powitał ojciec proboszcz Joel Kokott. Kazanie wygłosił ksiądz Dariusz Matusiak. Przywołał słowa św. Jana Pawła II, który siły Kościoła katolickiego upatrywał w świętych. *„Święty Antoni chce nam przede wszystkim pomóc. Kiedy popatrzymy na rzeczywistość, w której żyjemy, to stwierdzimy, że jak lawina spada na nasze społeczeństwo duch neopogaństwa, naszą codzienność opanowuje zgnębienie cywilizacji śmierci i niszczy się autorytety w dziedzinie moralności. W białych rękawiczkach uderza się w polską rodzinę. Wypacza się właściwe rozumienie dnia świątecznego, jakim jest niedziela. Niszczy się naszą młodzież, ucząc ją cwaniactwa, kłamstwa, chamstwa i przemocy. A czy my przypadkiem nie daliśmy się złapać na przynętę tzw. wolności, postępu, swobody w dziedzinie obyczajów?”* - pytał z niepokojem kapłan. Wspomnił, że wiele osób propaguje, łatwiejsze ich zdaniem, życie bez Boga, czyli bez zasad, zakazów i wyrzutów sumienia. *„Jeśli nie przyjmie Boga do swojego życia i nie wprowadzi go do swojej rodziny i do swojego myślenia i serca, to w pewnym momencie pojawi się ktoś inny, ktoś, kto wyprowadzi mnie na manowce”* - ostrzegał kaznodzieja. Na zakoń-



Wspomnienie św. Antoniego z Padwy świętowano nie tylko w kościele, ale również poprzez wspólną zabawę z zespołem „Greccio” i przy grillu

czenie dodał, że zerwaną więź z Bogiem można odbudować w każdej chwili. Szansę powrotu do życia Bożą miłością

daje przede wszystkim sakrament pokuty i pojednania.

Procesja kończąca mszę św. odpustową

rozpoczęła się w strugach deszczu. Po mszy św. można było uczcić relikwie patrona franciszkańskiej świątyni i parafii. Pod kościołem jeden z kleryków zbierał datki na seminarium duchowne we Wronkach. Na stoisku dostępne były płyty „Greccio”. Przy wyjściu rozdawano pamiatkowe obrazki z jubileuszu ojca Joela oraz brata Sebastiana Baryluka. Proboszcz parafii obchodził 25. rocznicę święceń kapłańskich, a furtian srebrny jubileusz ślubów wieczystych złożonych w zakonie. Po wszystkich mszach św. rozdawano również chlebki św. Antoniego. Uzyskane za nie ofiary przeznaczone są na działalność charytatywną.

Mimo obaw o pogodę zgodnie z planem odbyło się popołudniowe spotkanie przy grillu. Gwardian ojciec Lesław Szymborski zadbał, żeby było wszystko, co potrzebne. Młodzież Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego malowała wszystkim chętnym twarze albo ręce. Nie oszczędziła nawet muzyków z „Greccio”. Uwagę zwracały osoby przechadzające się wśród zebranych na szczudłach. Założył je także ojciec Filip Wycinka, wikariusz parafii św. Antoniego Padewskiego, który opiekuje się wspólnotą FRA. Zespół grał przez prawie dwie godziny, a publiczność nie miała wcale ochoty na zakończenie zabawy. Ostatnim punktem obchodów odpustowych był Apel Jasnogórski, który zebrani odśpiewali wraz z „Greccio” i błogosławieństwo udzielone wszystkim przez ojca Joela.

(Is)



Fot. Stanisław Dzielakowski

Kombatanci odprowadzili prezesa

Przez ponad 13 lat, jako prezes zarządu gminnego koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Jarocinie Edward Grzybowski odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku zmarłych członków organizacji i jej podopiecznych. W środę 10 czerwca jego przyjaciele, znajomi, krewni, a także delegacje z zaprzyjaźnionych organizacji m.in. Związku Inwalidów Wojennych oraz Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów towarzyszyli w jego ostatniej drodze. Na pogrzebie obecni byli też przedstawiciele władz gminnych i powiatowych.

Pan Edward był zawsze uśmiechnięty. Bardzo lubił sobie też podśpiewywać. Muzyka była jego największą pasją. Był dumny ze swojej kolekcji ponad 300 płyt. Już jako czterolatek rozpoczął naukę gry na skrzypkach. W czasie służby wojskowej nauczył się grać na trąbce altowej i przez ponad dwa lata występował w orkiestrze wojskowej. Jego pasją był też sport. W młodości grał w koszykówkę

w „Victorii” Jarocin, a później był zagorzałym kibicem. Z żoną przeżyli 49 lat. Nie mieli dzieci, ale chętnie pomagali w wychowaniu rodzinie i sąsiadom. *„Jestem takim trochę publicznym dziadkiem”* - lubił mówić o sobie Edward Grzybowski.

Do związku kombatantów należał od 1986 roku. W zarządzie rozpoczynał jako sekretarz. Przez 13 lat pełnił funkcję prezesa zarządu gminnego koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Jarocinie. Dwa razy w tygodniu pełnił dyżury w biurze organizacji. Odwiedzał członków koła z życzeniami z okazji 80. urodzin. Uważał to za swój obowiązek, ale też sprawiało mu to ogromną przyjemność. Zawsze był obecny razem z pocztą sztandarową na uroczystościach państwowych i religijnych. Za swoją działalność zawodową i społeczną wielokrotnie go odznaczano m.in. Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 5 czerwca. Miał 87 lat. Został pochowany obok żony na cmentarzu parafialnym w Jarocinie. (Is)

Serdeczne podziękowania rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym, delegacjom, firmie Paul, wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty, wieńce oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. t. p.

**AGNIESZKI
ŚWIĄTEK - SZYMKOWIAK**

składa
mąż z córką

OGŁOSZENIA

ETNOGRAFIKA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DIŻYJAŁ CAŁODOBOWY 601-869-111

ODSŁI DO NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-9483 całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

MOTOCYKLE

125 ccm³

NOWE MOTOCYKLE

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
Motocykle używane z Francji

PROMOCJA
-10%
na nowe
Romety 125

Mieszków,
ul. Dworcowa 22
609 202 657

Tylko teraz Akcja-Kalkulacja w Provident Polska S.A.!

3 miesięczne raty
szybkie do spłaty

Dzwoń: **600 400 288**

Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Promocja „Akcja Kalkulacja” trwa
do 30.06.2015 r. Regulamin dostępny
w oddziałach firmy oraz u Doradcy.

FARBY - LAKIERY PODŁOGI - DRZWI

JAROCIN, ul. Śródmiejska 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

MIESZALNIK TYNKÓW ATLAS



PARTNER

400 KOLORÓW
PEŁEN WACHLARZ MOŻLIWOŚCI



Zatrudnimy od zaraz do pracy przy zbiorze

arniki

Miejsce pracy - Dobrzyca

Kontakt:
601 768 998



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

**GAZAŁE
WZMOCNIONE**

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

Montaż drzwi
GRATIS!

od
175 zł
brutto
za m²

Roleta
zewnętrzna
z montażem

OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC



aluplast

WINK
HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa

Zaluzje - Rolety
MADOS

ŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICALE,
MATY BAMBUSOWE

ROLETKA
Print
24h

Biuro Handlowe
ul. Wrocławska 34
(wejście przez bramę "Sezamu")
63-200 Jarocin

62 505 31 31

www.mados.com.pl

www.facebook.com/fhumados mados@mados.com.pl

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH
STAL WŁAZ

JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)

WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



RESTAURACJA MAXAM STACJA PALIW

noclegi
od 50 zł **JUŻ OTWARTE!**

Polecamy danie dnia

już od 12 zł (zupa i drugie danie)



ORGANIZUJEMY IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

WITASZYCE,
ul. Wolności 57

tel.: 62 740 27 86

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDARZ PALIW
/ DOWÓZ GRATIS / PRZY HURTOWYM ZAKUPIE DOBRE CENY
PALIWO Z NIEMIECKIEJ RAFINERII / TEL: 533 287 712, 537 410 110

NIEMCY • BELGIA • HOLANDIA PRZEWÓZ OSÓB Trans-Spili



WYJAZDY z Polski:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela
POWROTY do Polski:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, niedziela

Frankfurt/Main
Luxemburg
Stuttgart
Freiburg
Hamburg
Bremen
Amsterdam
Rotterdam

62-563 Lichen Stary GG 40792575 tel. (63) 270 77 67
ul. Graniczna 18a www.trans-spili.pl tel. kom. 601 739 205

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667

63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

► GIMNAZJADA - LEKKA ATLETYKA

Dwa złote i dwa srebrne medale wywalczyli gimnazjaliści z Żerkowa podczas finału wojewódzkiego Gimnazjady w Lekkiej Atletyce. Na najwyższym stopniu podium stanęli chodźarze - Michalina Jaśkowiak i Filip Sopniewski. Drugie miejsca przypadły: kolejnej chodźarce - Alicji Molendzie oraz sztafecie szwedzkiej chłopców.

W finałowych zawodach, które odbyły się na stadionie poznańskiej Olimpii wystartowała kilkunastoosobowa ekipa z Gimnazjum w Żerkowie. Podopieczni Dawida Bierły, Romana Wyduby i Władysława Bierły najlepiej spisali się w chodzie. Wśród dziewcząt klasą dla siebie była Michalina Jaśkowiak (wicemistrzyni Polski młodziezek sprzed roku), która, mimo że startowała z lekką kontuzją, zdecydowanie - o ponad minutę - wyprzedziła wszystkie rywalki. Drugie miejsce zajęła jej szkolna koleżanka - Alicja Molenda, a piąta była Małgorzata Zielińska. - *Srebro Alicji Molendy jest niespodzianką, ale zasłużyła sobie na ten medal ciężką pracą* - mówi Dawid Bierła.

Zerków poszedł po medale



Żerkowscy medaliści finału wielkopolskiego Gimnazjady w Lekkiej Atletyce

Wśród chodźarzy złoto również pojechało do Żerkowa. Zwyciężył Filip Sopniewski, a siódmy do mety doszedł Paweł Łyskawiński.

Czwarty medal - srebrny - wywalczyła sztafeta szwedzka chłopców w składzie: Wojciech Mieloszyk, Filip Stawicki, Kacper Wieruszewski, Maciej Wiśniewski.

Tuż za podium uplasowała się Joanna Zawisła, która była czwarta w skoku wzwyż.

Ponadto szóste miejsce zajęła sztafeta szwedzka dziewcząt (Wiktoria Mioducka, Michalina Jaśkowiak, Daria Gola, Paulina Zeidler), dwunasty w biegu na 110 m przez płotki był Szymon Konopielko, czternastą lokatę w biegu na 600 m wywalczyła Agata Antczak, a Agnieszka Wypychowska była dziewiętnasta na 1.000 m.

- *Myszę, że start można uznać za udany. Szkoda tylko, że przez kontuzję w finale rejonowym wypadł nam Miłosz Gendaszyk, który był pewniakiem do medalu na 100 m. Ale taki jest sport i kontuzje też trzeba zawsze w kalkulować* - powiedział Dawid Bierła, trener lekkoatletów z Żerkowa.

(faf)

► TENIS ZIEMNY

Obroniony puchar

Jarocinianin Michał Andrzejewski zwyciężył w Turnieju Tenisowym o Puchar Dyrektora Gminnego Ośrodka Sportu w Koźminie Wielkopolskim.

W zawodach, które odbyły się na kortach Wiejskiego Towarzystwa Tenisowego w Solcu, a zorganizowanych przez koźmiński klub IKS Spartakus, wystartowało szesnastu zawodników.

Okazały puchar zdobył Michał Andrzejewski, powtarzając wynik sprzed roku. W finale pokonał Wojciecha Chlebowskiego z Kleczewa. Trzecie i czwarte miejsce zajęli tenisiści z Koźmina - Marek Mastalierz i Mirosław Borodo - prezes klubu IKS Spartakus

W turnieju wzięło udział również dwóch innych jarociników: Radosław Bahtaj i Zbigniew Tobolski. (faf)



► PIŁKA NOŻNA



Antonio w Niemczech

Trzech piłkarzy Antonio Jarocin: Krzysztof Giertych, Wojciech Lamprecht i Krzysztof Bazarnik zagrało w kadrze Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z rocznika 2004 w turnieju w Niemczech.

Zawody odbyły się w dniach 4-6 czerwca w małej polonijnej miejscowości Ludwigsburg położonej niedaleko Stutt-

gartu. Młodzi piłkarze są tam zapraszani od kilku lat, by wziąć udział w turnieju miejscowej drużyny Gruenbuehl.

Na dwadzieścia startujących zespołów, kadra OZPN-u zajęła 3. miejsce i straciła tylko jednego gola. - *Był to pierwszy wyjazd chłopaków na turniej zagraniczny, a zdobyte doświadczenie na pewno zapoczątkuje w ich rozwoju. Tre-*

nerzy kadry pozytywnie ocenili występ mojej trójki z Antonio. Poza turniejem chłopcy mieli też superatrakcje w postaci wizyty w wesołym miasteczku Europa Park - mówi Marcin Bazarnik, szkoleniowiec Antonio Jarocin.

Zespół prowadzili trenerzy: Hubert Wroniek, Paweł Janas, Wojciech Kwiatkowski. (seb)

Każdego dnia nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Czteroletni piłkarze nadchodzą

Od niedawna Antonio Jarocin prowadzi treningi piłki nożnej z najmłodszymi adeptami futbolu zwanymi grupą Bambini. Przedstawiciele klubu zapraszają już czteroletnie dzieci. Zajęcia mają głównie formę zabawową. - *Celem trenerów prowadzących tych najmłodszych adeptów futbolu jest zaszczepienie bakcyli i pasji*

do uprawiania sportu - tłumaczy Marcin Bazarnik, trener Antonio Jarocin.

Zajęcia z dziećmi prowadzi wykwalifikowana kadra trenerska na świetnie przygotowanych boiskach trawiastych, a także na boisku mobilnym „Gol-Box”, które zostało specjalnie stworzone z myślą o najmłodszych. W bezpieczny i przyjazny

dzieciom sposób mogą zarazić się pasją do piłki - wyjaśnia Zdzisław Witczak, prezes klubu i dodaje: - *Moim marzeniem jakiś czas temu było, aby klub posiadał właśnie takie boisko.*

Szczegółowe informacje o naborze można uzyskać pod numerami tel. 605 227 971 lub 507 789 516.

(seb)



► TAEKWONDO WTF - AUSTRIAN OPEN

Medal dał awans

► Martyna Stasik (Białe Tygrysy Jarocin) wywalczyła srebrny medal w turnieju Austrian Open w Innsbrucku. Sukcesem tym zapewniła sobie udział w lipcowych Mistrzostwach Europy Kadetów.

W Międzynarodowych Mistrzostwach Austrii, mających rangę G1 Światowej Federacji Taekwondo, wystartowało pięć zawodniczek Białych Tygrysów. Martyna Stasik, Patrycja Adamkiewicz i Anna Zbawiona oraz trenerka Józefina Nowaczyk-Wróbel zostały powołane w skład reprezentacji Polski, a Zuzanna Kaczmarek i Katarzyna Półrolniczak (debiutująca w turnieju tej rangi) reprezentowały barwy klubowe.

- Turniej w Austrii, zwany w innych dyscyplinach Pucharem Świata, był w tym roku najsilniej i najliczniej obsadzoną imprezą szczególnie w kategoriach kadet i junior nie tylko w Europie. Po raz pierwszy w historii jednocześnie można było walczyć aż na osiemnastu polach walki (oktagonach). Dla większości reprezentacji narodowych oraz klubowych była to bowiem ostatnia (dla kadetów) lub jedna z ostatnich (dla juniorów) okazji i szans na sprawdzenie swoich zawodników przed lipcowymi Mistrzostwami Europy Kadetów, czy też wrześniowymi Mistrzostwami Europy Juniorów. W związku z tym w poszczególnych kategoriach zgłoszonych było czasami nawet powyżej 50 zawodników czy zawodniczek - mówi Józefina Nowaczyk-Wróbel, która w Austrii zajmowała się reprezentacją Polski Juniorów.

Najlepiej z zawodniczek Białych Tygrysów wypadła kadetka Martyna Stasik. W drodze do finału pokonała Szwajcarkę Dalję Rehani (4:0) oraz, po niezwykle wyrównanym boju, Niemkę Evelyn Buntusch (2:1). W fi-

nale niestety mocniejsza od niej okazała się reprezentantka Azerbejdżanu Ofeliye Allahverdiyeva (0:3) i jarocinianka wróciła do domu ze srebrnym medalem.

Na dobrych, piątym miejscu swój start ukończyła juniorka Zuzanna Kaczmarek, która w pierwszej walce pokonała Niemkę Janine Gruenhagen (8:6), w drugiej wygrała z Holenderką Shannon Schaap (14:10), a w pojedynku o wejście do strefy medalowej uległa Chorwatce Kristinie Beres (3:5).

Po dwa zwycięskie pojedynki, które wystarczyły do zajęcia dziewiątej lokaty, zanotowały na swoim koncie juniorka Patrycja Adamkiewicz i kadetka Katarzyna Półrolniczak. Patrycja rozpoczęła start od rozbicia zawodniczki gospodarzy Marii Schmid (14:1), by w drugiej walce uporać się ze Szwedką Alyssą Goransson (14:6). W trzecim pojedynku spotkała się z Niemką Rhodą Nat, z którą po zaciętym i niezwykle wyrównanym pojedynku uległa minimalnie jednym punktem (9:10). Debiutująca w tej rangi turnieju, kadetka Katarzyna Półrolniczak, start w Innsbrucku rozpoczęła od zwycięstwa „poprzez wskazanie” w dodatkowej, czwartej rundzie nad Dunką Malią Rasool. W drugiej walce zawodniczka z Jarocina uporała się z Niemką Kim Vivian Kreuzer (2:0), natomiast w trzecim pojedynku uległa reprezentantce Serbii Jelenie Brezicanin (8:14).

Tym razem nie udało się start kolejnej juniorki Annie Zbawionej, która po niezwykle wyrównanym boju uległa



Martyna Stasik (w środku z medalem) weźmie udział w Mistrzostwach Europy Kadetów w Taekwondo

„poprzez wskazanie” w dodatkowej, czwartej rundzie Chorwatce Barbarze Maletić.

- Wyniki w Austrii, pokazują, że cały czas liczymy się w międzynarodowym towarzystwie. W Innsbrucku zdobyliśmy jeden medal, dziewczęta wygrały aż osiem walk, a nawet, gdy przegrywały, to zawsze był to niezwykle wyrównany i zacięty pojedynek - mówi Józefina Nowaczyk-Wróbel. - Tym razem skuteczniej powalczyły kadetki. Swoje duże możliwości potwierdziła po raz kolejny Martyna, która tym udanym startem

zapewniła sobie prawo występu w Mistrzostwach Europy Kadetów. Z pełnym zaskoczeniem był dla mnie start drugiej z kadetek Kasi, która w przeciwieństwie do występów w Polsce, gdzie zdobywa, ale zarazem traci wiele punktów, w Austrii walczyła niezwykle dojrzała i bez żadnej debiutanckiej tremy. Kasia jest już moją ósmą wychowanką, która zadebiutowała w tej rangi turnieju i myślę, że przy ciężkiej pracy, w przyszłości może osiągać bardzo znaczące sukcesy. Tym razem bez medali wróciły do Jarocina moje najbardziej doświadczone w rywaliza-

cji międzynarodowej zawodniczki, czyli Pati, Zuza i Ania. Pati i Zuza, dzięki wygranym walkom, zdobyły jednak kolejne, jakże cenne, punkty do rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego. Liczę jednak, że za niespełna miesiąc, wróć na zwycięską ścieżkę i podczas Mistrzostw Polski Juniorów udowodnią, że są najlepsze w swoich kategoriach wagowych w kraju - podsumowała trenerka Białych Tygrysów.

W turnieju Austrian Open wystartowało około 2.000 zawodniczek i zawodników. (faf)

► WARCABY KLASYCZNE

Warcabowa siła



UKS Komorzanka Komorze zajął trzecie miejsce w XIII Ogólnopolskich Mistrzostwach Szkół i UKS-ów w Warcabach Klasycznych. W klasyfikacji szkolnej drugie miejsce wywalczyła Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Ludwinowie oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. Na trzeciej pozycji uplasowała się Szkoła Podstawowa w Komorzu, a czwarta lokata przypadła Gimnazjum w Żerkowie.

Indywidualnie najlepiej z zawodników Komorzanki wypadły siostry Konieczne. Drugie miejsce w Polsce w kategorii szkół podstawowych zajęła Dominika, a trzecia była Weronika.

Tuż za podium w tej samej kategorii znalazł się Piotr Świątek. Piąte miejsca przypadły Agnieszce Niemczyk i Norbertowi Skibie, szósta była Kinga Kielbasa, a siódme pozycje zajęli Bartosz Skiba i Krystian Kowańdy.

Wśród gimnazjalistek na szóstym miejscu mistrzostwa zakończyła Angelika Niemczyk. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych czwarta była Natalia Wawrzyniak, a piątą Dariusz Góral.

- Po cichu mieliśmy nadzieję na zdobycie medalu. Miejsca na podium byłyby kolejnymi sukcesami indywidualnym, klubowymi i szkolnymi. Sprawiliśmy sobie

miłą niespodziankę. Nasze wyniki zaskoczyły także innych uczestników mistrzostw. Medale i puchary zdobyte w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej szkół i UKS-ów są dużym sukcesem naszego powiatu w tych zawodach. Nasi zawodnicy trenują w klubie niecały rok i satysfakcję sprawia nam każdy sukces na tak wysokim poziomie - powiedział Andrzej Ziaja, trener Komorzanki.

Kadrę UKS Komorzanka tworzyli zawodnicy ze szkół podstawowych z Komorza, Ludwinowa, gimnazjum w Żerkowie oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie.

(faf)

KADRA UKS KOMORZANKA KOMORZE:

NSP Ludwinów: Weronika Konieczna, Dominika Konieczna, Aleksander Majewski, Agnieszka Niemczyk, Patrycja Wawrzyniak, Julia Walczak, Piotr Świątek, Krystian Kowańdy

SP Komorze: Aleksandra Łukomska, Zofia Ławnicka, Bartosz Skiba, Jakub Szymański, Krystian Górski, Kinga Kielbasa, Kamila Kozłowska, Norbert Skiba, Łukasz Niemier

Gimnazjum Żerków: Angelika Niemczyk, Kacper Ławicki

ZSP nr 2 Jarocin: Natalia Wawrzyniak, Dariusz Góral

Trener: Andrzej Ziaja

► LEKKĄ ATLETYKĄ

Złota młodziczka

Aleksandra Styś, uczennica Gimnazjum nr 5 w Jarocinie, reprezentująca barwy Juwenii Puszczykowo zdobyła złoty medal Mistrzostw Wielkopolski Młodzików w Lekkiej Atletyce w biegu na 600 m. Podopieczna Mateusza Gościniaka pokonała dystans w czasie 1.41,08 i zdecydowanie zwyciężyła swoje konkurentki, wyprzedzając drugą zawodniczkę o ponad dwie i pół sekundy.

- Młodzicy to roczniki 2000/2001. Warto zaznaczyć, że Ola jest z 2001 roku i w tej kategorii startować będzie jeszcze w przyszłym sezonie. Naszym głównym celem w tym roku są Mistrzostwa Polski Młodzików, które pod koniec września odbędą się w Radomiu - powiedział Mateusz Gościniak. (faf)



Aleksandra Styś (w środku) zdeklasowała rywalki w biegu na 600 m podczas Mistrzostw Wielkopolski Młodzików w Lekkiej Atletyce

KALISKA A-KLASA

Święto w Żerkowie

Pilkarze GKS-u Żerków wygrali 1:0 z Unią Szymanowice przypieczętowali zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach A-klasy i awans do klasy okręgowej. Błękitni Sparta Kotlin pokonali w Taczanowie Żaki 2:0 unikając baraży o utrzymanie w A-klasie. WKS Witaszycy znów nie zagrał, bo tym razem nie przyjechali na mecz przeciwnicy z Raszkowa.

GKS Żerków

- Unia 1:0

Po wywalczeniu awansu piłkarze GKS-u Żerków zagraли ostatni mecz sezonu z Unią Szymanowice „na luzie”. Zależało im na zwycięstwie, ale brak presji wyniku spowodował, że, zwłaszcza w pierwszej połowie, zmarnowali kilka znakomitych sytuacji. Bardzo dobrze grał Jakub Jaśkowiak, który swoimi podaniami otwierał drogę do bramki rywali partnerom, ale Patryk Nowak (trafił w słupek) i Paweł Majusiak (lobował niecelnie bramkarza) nie potrafili tego wykorzystać. Inna sprawa, że Jaśkowiak sam także nie zdołał pokonać bramkarza Unii Marcina Marciniaka.

Po zmianie stron w 63. minucie to Unia postraszyła faworytów. Mateusz Skowroński oddał strzał z dystansu, po którym Damian Wieliński z trudem przerzucił piłkę nad poprzeczką. Decydująca okazała się 70. minuta. Tobiasz Potocki prostopadłym podaniem wypuścił „w uliczkę” Pawła Majusiaka, a skrzydłowy GKS-u tym razem pokonał Marciniaka. W końcówce meczu okazje do podwyższenia wyniku mieli jeszcze Piotr Karcz i Patryk Borowiak, ale ponownie górą w tych pojedynkach był bramkarz Unii.

Po meczu piłkarze GKS-u podbiegli do trybun, gdzie kibice podziękowali im za grę w tym sezonie, a oni kibicom za doping. Starosta jarociński Bartosz Walczak przekazał prezosiwi klubu Zbigniewowi Kuzdzałowi pamiątkowy puchar, który następnie wręczyli wspólnie kapitanowi drużyny Jakubowi Żukrowskiemu. Gratulacje piłkarzom złożył także burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk.

- Trudno nie być zadowolonym z se-

zonu, w którym udało się zrealizować założony cel, czyli awans. Myślę, że udało mi się stworzyć niezłą drużynę, która ma solidne podstawy, czyli silną obronę. Mało straconych goli, w sumie trzynastcie spotkań z zerowym kontem po stronie strat dobitnie o tym świadczy. W zespole jest też odpowiednia atmosfera. Sądzę, że organizacyjnie i sportowo w pełni na ten awans zasłużyliśmy – podsumował zwycięski sezon trener GKS-u Łukasz Stachowiak.

Żaki Taczanów

- Błękitni Sparta 0:2

Żaki tym meczem chciały godnie pożegnać się z A-klasą, natomiast Błękitni Sparta Kotlin walczyli o zwycięstwo, które pozwoliłoby podopiecznym Radosława Mielcarka awansować w tabeli i uniknąć ewentualnej gry w barażach o utrzymanie. Zespół z Kotliny dość pewnie zrealizował swój cel, będąc przez cały mecz drużyną zdecydowanie lepszą. W pierwszej połowie prowadzenie gościom zapewnił w 38. minucie Arkadiusz Goliński, który dostawił nogę

do piłki po rajdzie i dośrodkowaniu z linii końcowej Tomasza Nowaczka. Bramkarza gospodarzy nie zdołali natomiast pokonać Piotr Nowakowski, Piotr Palczewski i sam Nowaczek. Jeszcze lepsze sytuacje do zdobycia goli miał Nowaczek w drugiej połowie, ale co najmniej trzykrotnie nie zdołał pokonać bramkarza Żaków Piotra Rękosiewicza. Pecha miał również rezerwowi Michał Woźniak, który po niesamowitym strzale z dystansu trafił w poprzeczkę tak mocno, że piłka aż wróciła poza pole karne. Wynik w 90. minucie ustalił najlepszy w tym meczu piłkarz Błękitnych Sparty Hubert Szymczak. Pomocnik kotlińskiego zespołu odebrał piłkę obrońcy, pobiegł wprost na bramkę i pewnie obok bramkarza umieścił piłkę w siatce.

WKS Witaszycy

- Raszkowianka 3:0 (walkower)

Pilkarze WKS-u Witaszycy zakończyli obecny sezon dwa tygodnie wcześniej niż przewidywał kalendarz

rozgrywek. Przed tygodniem nie pojechali na mecz do Stawiszyna, a tym razem do Witaszycy nie przyjechała Raszkowianka. Tym bardziej dziwna to sytuacja, że goście zajęli w rozgrywkach drugie miejsce i wywalczyli awans do klasy okręgowej.

(pw)

GKS ŻERKÓW	1:0
UNIA SZYMANOWICE	(0:0)
SKŁAD	
GKS: D. Wieliński - P. Nowak (46. M. Stawicki), Ł. Francuz, H. Grzebyszak, B. Wieliński, D. Grzebyszak, J. Jaśkowiak (61. P. Borowiak), T. Potocki, P. Dutkowiak (61. M. Szymański), P. Majusiak (77. M. Nowaczek), P. Karcz	
BRAMKI	
1:0 - Paweł Majusiak - po podaniu Tobiasza Potockiego (70.)	
ŻAKI TACZANÓW	0:2
BŁĘKITNI SPARTA	(0:1)
SKŁAD	
Błękitni Sparta: R. Sobczak - P. Palczewski, R. Mielcarek, N. Wasiewicz, A. Gostyński, H. Szymczak, D. Wojtasik, D. Jasziński, P. Nowakowski (60. M. Woźniak), A. Goliński, T. Nowaczek	
BRAMKI	
0:1 - Arkadiusz Goliński - po podaniu Tomasza Nowaczka (38.)	
0:2 - Hubert Szymczak - po indywidualnej akcji (90.)	



Pilkarze GKS-u razem ze swymi kibicami świętowali zasłużony awans do okręgówki

Fot. Paweł Witwicki

... WOKÓŁ BOISKA

► Remis Gromu

Grom Golina zremisował bezbramkowo z Jaskiniowcem Rajsko w pierwszym meczu barażowym o awans do kaliskiej A-klasy. Rewanżowe spotkanie zostanie rozegrane w Golinie w niedzielę, 21 czerwca o godz. 16.00.

► Awans się oddalił

Warta Poznań przegrała 1:2 z Polonią Bytom w pierwszym spotkaniu barażowym o grę w II lidze. Rewanż zostanie rozegrany w środę, 17 czerwca w Bytomiu. Jeżeli zieloni nie awansują, to do pięciu już wcześniej zdegradowanych do IV ligi drużyn (Włocławek Włocławek, Chelminianki Chelmino, Tarnovii Tarnowo Podgórne, Unii Solec Kujawski i Pogoni Mogilno) dołączy także Victoria Września.

► Mistrz z Kłeki

W meczu na szczycie grupy I poznańskiej B-klasy Phytopharm pokonał 4:1 wicelidera Meblorza Swarzędz. Bramki dla drużyny z Kłeki zdobyli: Adam Parus (z rzutu wolnego), Przemysław Kropski oraz Adam Tłoczek (dwie). Tym zwycięstwem podopieczni Jacka Parusa, którzy już wcześniej zapewnili sobie awans do A-klasy, przypieczętowali zajęcie pierwszego miejsca w tabeli. W ostatniej kolejce kłeczanie zagrają w Poznaniu z Lotnikiem.

► Stomil w Jarocinie

Stomil Olsztyn przyjedzie w lipcu na ośmiodniowe zgrupowanie do Jarocina. Siódma drużyna I ligi poprzedniego sezonu będzie trenować na obiektach spółki Jarocin Sport od 9 do 17 lipca. W tym czasie olsztynianie planują rozegrać 3-4 sparingi.

► Topolski w Kleczewie

Adam Topolski został trenerem Sokoła Kleczew. Zastąpił na tym stanowisku Andrzeja Ostaszkiewicza, który pracował w Kleczewie od 1 stycznia 2015 roku. Topolski ostatnio prowadził Victorię Września. Wcześniej już dwukrotnie był szkoleniowcem Sokoła. (faf)

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XXX kolejki rozgrywek:

Victoria Ostrzeszów • Obra 1912 Kościan	1:5
KS 1925 Kalisz • Orzeł Mroczeń	4:1
Piast Kobylin • Olimpia Kolo	1:2
Polonia 1912 Leszno • LKS Ślesin	2:2
Dąbrowczanka Pępowo • LKS Gieluchów	3:0
Kania Gostyń • Grom Wolsztyn	1:4
PKS Racot • Górnik Konin	1:0
WKS Racot • SKP Słupca	3:2

Tabela końcowa:		
1. KS 1925 Kalisz	30	71
2. LKS Ślesin	30	69
3. Polonia 1912 Leszno	30	66
4. Dąbrowczanka Pępowo	30	55
5. Obra 1912 Kościan	30	55
6. PKS Racot	30	46
7. Górnik Konin	30	43
8. SKP Słupca	30	40

9. Victoria Ostrzeszów 30 39 50:57

10. Olimpia Kolo	30	37	40:51
11. Biały Orzeł	30	35	40:60
12. Grom Wolsztyn	30	32	52:66
13. Orzeł Mroczeń	30	28	45:72
14. Piast Kobylin	30	28	28:57
15. Kania Gostyń	30	24	24:53
16. LKS Gieluchów	30	20	26:62

KALISKA KLASA ODBEGOWA	
Wyniki XXX kolejki rozgrywek:	
KS Opatówek • LKS Czarnylas	0:2
Pogoń Trębaczów • Stal Pleszew	4:1
Victoria Skarszew • Piast Czekanów	1:1
Odolanovia Odolanów • Gorzyczanka	0:2
GOS Zieloni Koźminek • Astra Krotoszyn	3:5
Czarni Dobrzyca • Pogoń N. Skalmierzyca	0:3

Zefka Kobyla Góra • Polonia Kępno

Prosna Kalisz • Barycz Janków	
Tabela końcowa:	
1. Polonia Kępno	30
2. Pogoń N. Skalmierzyce	30
3. Zefka Kobyla Góra	30
4. Stal Pleszew	30
5. Astra Krotoszyn	30
6. Pogoń Trębaczów	30
7. Gorzyczanka Gorzyce	30

WKS Witaszycy • Raszkowianka Raszków	3:0
WKS Witaszycy • Raszkowianka Raszków	3:0
WKS Witaszycy • Raszkowianka Raszków	3:0

decyduje bilans bezpośrednich spotkań zainteresowanych drużyn

KALISKA A-KLASA (GRUPA II)

Wyniki XXVI kolejki rozgrywek:	
GKS Żerków • Unia Szymanowice	1:0
OKS Ostrow • Liskowian Lisków	4:2
LKS Gorzyce • Korona Pogon Stawiszyn	1:1
Olimpia Brzeziny • CKS Zduny	10:0
Szczyt Szczytniki • CKS Zbierek	0:1

Tabela końcowa:		
1. GKS Żerków	26	64
2. Raszkowianka Raszków	26	58
3. Korona Pogon Stawiszyn	26	53
4. Olimpia Brzeziny	26	49
5. Szczyt Szczytniki	26	43

6. CKS Zbierek	26	43
7. OKS Ostrow Wilk	26	34
8. WKS Witaszycy	26	33
9. Błękitni Sparta Kotlin	26	29
10. Unia Szymanowice	26	27
11. LKS Gorzyce Mate	26	26
12. Liskowian Lisków	26	22
13. CKS Zduny	26	21
14. Żaki Taczanów	26	20

wanych drużyn)	
POZNANSKA B-KLASA (GRUPA II)	
Wyniki XXI kolejki rozgrywek:	
Avia Kamionki • Poznań FC	3:1
Fara Pelikan Żydowo • Welnianka Kiszewo	2:0
GKS Gultowy • Stella II Luboń	2:9
Phytopharm Kłeka • Meblor Swarzędz	4:1
Antares Zalasewo • Lotnik 1997 Poznań	1:4

Klos II Zaniemyśl • KSGB Manieczki		3:0
Tabela:		
1. Phytopharm Kłeka	21	47
2. Avia Kamionki	21	40
3. Lotnik 1997 Poznań	21	40
4. Meblorz Swarzędz	21	40
5. KSGB Manieczki	21	32
6. Fara Pelikan Żydowo	21	31
7. Stella II Luboń	21	30
8. Klos II Zaniemyśl	21	30
9. Welnianka Kiszewo	21	23
10. Antares Zalasewo	21	20
11. Poznań FC	21	18
12. GKS Gultowy	21	7

GAZETA Jarocińska

Wydawców PRASY

Adres Redakcji: 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
Tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

ISSN 1230-851X

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowski, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięba, l.zieba@jarocinska.pl
Szymon Mofna, s.mofna@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 800 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Sprawa możliwych nieprawidłowości w finansach zdominowała obrady Walnego Zebrania Jaroty. Poprzedni zarząd nie otrzymał absolutorium (głosowanie w tej sprawie odłożono do czasu zakończenia postępowania sprawdzającego prowadzonego przez policję, wszczętego po zawiadomieniu złożonym przez prezesa Jaroty Marka Ściślaka o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłych członków zarządu i dyrektora klubu). Przedstawiono także nowego trenera, którym został Janusz Niedźwiedź, prowadzący już wcześniej pierwszy zespół (w 2012 roku).

Poprzedni prezes i skarbnik Jaroty nie pojawili się na walnym. Marek Filipiak w rozmowie z "Gazetą" powiedział jedynie: - *Dopóki trwa postępowanie wyjaśniające, nie będę komentował tej sprawy.*

Marek Ściślak odczytał pismo, które do zarządu skierował Michał Simon, były dyrektor klubu, przebywający aktualnie poza Polską. "Bardzo żałuję, że moje zaniedbania doprowadziły do obniżenia wizerunku JKS Jarota Jarocin. Bardzo przepraszam Pana, Zarząd, Panią Dyrektora i wszystkie osoby skrzywdzone moim postępowaniem. Moje zachowanie nie było celowe, ale sprawiło, że naraziłem klub na straty, a Państwa na nieprzyjemności. W pełni zdaję sobie sprawę, że zdarzenie to nigdy nie powinno zaistnieć i za tę sytuację jeszcze raz przepraszam" - napisał Simon. Kwota, która ciążyła na byłym dyrektorze, (ok. 9 tys. zł) została wpłacona do klubu.

- *Żeby ktoś, coś takiego napisał, to musi to być człowiek wielkiej godności. Bo on popełnił błąd. (...) My mu to wybaczymy i będzie to sytuacja łagodząca dla niego, przy ewentualnym postawieniu zarzutów. Ja nie mogę tego zataić, zamieść pod dywan* - tłumaczył prezes Jaroty.

Problem z kasą, zarząd bez absolutorium



Kiedy na walnym zebraniu Jaroty pojawił się Janusz Niedźwiedź (z lewej) wiadomo było, że to właśnie on zostanie po raz drugi trenerem pierwszego zespołu. Na zdjęciu podczas rozmowy ze Sławomirem Szybiakiem, członkiem zarządu, kierownikiem drużyny za czasów pierwszej kadencji Niedźwiedzia

- *Ale to jest tylko sprawa pana Simona. Ja mam jeszcze sprawę skarbnika i mam sprawę prezesa, którzy w żaden sposób nie chcą uczestniczyć w tym, aby przyjść do pani Darii (Woźniak - aktualna dyrektorka klubu - przyp. red.) i rozliczyć proste sprawy* - mówił Marek Ściślak.

- *Ten temat jest otwarty. Ja to celowo oddałem na policję, ponieważ ja nie jestem władny do tego, by prowadzić samemu dochodzenie. (...) Proszę pamiętać, że to są pieniądze stowarzyszenia. To nie jest moja prywatna kasa, ani pana Marzyńskiego (wiceprezes poprzedniego i aktualnego zarządu - przyp. red.), ani nikogo innego. (...) My jesteśmy strażnikami tych pieniędzy. I nie wolno nikomu wziąć ani 50 groszy, ani 10 groszy* - dodawał prezes Jaroty.

Jan Raczkiewicz i Jacek Dutkiewicz, którzy przez wiele lat zasiadali we władzach klubu, pytali, czy nie doszło do nieprawidłowości i braku nadzoru w pracy całego poprzedniego zarządu - *Pracowałem wiele lat w Jarocie i myśmy razem za to odpowiadaliśmy. Dzisiaj pan prezes jak gdyby chce się wybielić? Zrzucić na kogoś winę? Gdzie był wasz nadzór przez cały rok?* - pytał Raczkiewicz. Marek Ściślak tłumaczył, że każdy z członków zarządu miał swoją rolę. Nie uchylał się od odpowiedzialności. - *Mogę być dzisiaj winny całej zainicjowanej sytuacji. Tylko że ja chcę uczciwego podejścia. Niech ktoś mi powie, dlaczego robił tak i dlaczego w ten sposób funkcjonował. Bo jest jeden „myk” zrobiony, o którym nie mogę dzisiaj powiedzieć, niech do tego dojdzie policja, ale jak się o tym państwo dowiedzie, to będzie temat zamknięty* - stwierdził Ściślak.

Relację video z walnego zebrania można zobaczyć na portalu jarocinska.pl

(faf)

OGŁOSZENIE



Zapisy na

www.rockrun.pl

RockRun!

Jarocin

Widzimy się

20 września 2015 r

Mistrzowscy juniorzy

Juniorzy starsi Jaroty Jarocin wywalczyli mistrzostwo Ligi Wielkopolskiej i zagrają w barażach o awans do Centralnej Ligi Juniorów! To największy sukces w historii młodzieżowej piłki w Jarocinie.

Podopiecznym Jacka Koleckiego do wygrania ligi wystarczył remis w Swarzędzu. Wiadomo było jednak, że łatwo nie będzie, gdyż Unia pokonując Jarotę wyprzedziłaby ją lepszym bilansem bezpośrednich spotkań.

Początek meczu był wyrównany. Oba zespoły zdawały sobie sprawę z rangi spotkania. W 26. minucie Jarota objęła prowadzenie. Tomasz Zaremba podał do Miłosza Kowalskiego, który wyszedł sam na sam z bramkarzem i zdobył gola.

Po utracie bramki Unia przejęła inicjatywę, ale jarociniacy umiejętnie się bronili, a między słupkami dobrze spisywał się Jakub Jacek.

Po przerwie wciąż przewagę mieli gospodarze, jednak Jarocie udało się do końca meczu nie tylko zachować czyste konto, ale również zdobyć dru-

giego gola. Do siatki trafił ponownie Miłosz Kowalski, wykorzystując podanie Patryka Kempy.

Unia miała swoje sytuacje, ale zgodnie z porzekadłem, że szczęście sprzyja lepszym, piłka dwukrotnie zatrzymywała się na poprzeczce bramki Jaroty.

- *Rozegraliśmy dzisiaj dobre spotkanie, mimo że gospodarze dłużej utrzymywali się przy piłce, to nasz zespół miał jasno nakreślone założenia taktyczne i konsekwentnie je realizował, co przyczyniło się do końcowego zwycięstwa 2:0* - powiedział po meczu Jacek Kolecki, trener juniorów.

W barażach o grę w grupie zachodniej Centralnej Ligi Juniorów Jarota zagra z mistrzem grupy

opolskiej - Pomologią Prószków. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w Jarocinie (sobota, 20 czerwca - godz. 15.00). Rewanż tydzień później w Prószkowie.

(faf)

UNIA SWARZĘDZ	0:2
JAROTA JAROCIN	(0:1)

Jarota: Jakub Jacek, Dawid Dołata, Tomasz Zaremba, Maciej Gierczyk, Alan Janowski, Bartosz Cierniewski, Adrian Paprzycki, Szymon Udzik, Adrian Włodarczyk, Mateusz Dunaj, Miłosz Kowalski. Na zmiany wchodził: Patryk Kempa, Szymon Grodzki, Igor Bródka, Bartosz Schubert.

W kadrze meczowej byli także: Arkadiusz Cepa i Marcin Wojciechowski.

Trener: Jacek Kolecki

SHAMU

0:1 - Miłosz Kowalski, po podaniu Tomasza Zaremby (26.)

0:2 - Miłosz Kowalski, po podaniu Patryka Kempy (75.)



Młodzi piłkarze Jaroty są bardzo bliscy wywalczenia awansu do Centralnej Ligi Juniorów

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199

Fot. Przemysław Szczęśliwy